

URANIA **DZIECIOM.PL**
DOGRYWKA

FUNDACJA
**PRZYSZŁOŚĆ
DLA DZIECI**

11210tbp-C-P

PIĄTEK
|30|07|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 4 zł (w tym 8% VAT)

20 LAT



W ELBLĄGU JEST CO OGLĄDAĆ

**MINEŁO JUŻ 77 LAT,
WCIAŻ PAMIĘTAMY** \2



**PRZYJACIELE SA
JAK LEKARSTWO** \3



**GORZKI
SMAK MIODU** \5



**RODZICE VIVI
PROSZĄ O POMOC** \8



**DRUGOLIGOWCY
PO REWOLUCJACH** \22

ISSN 0137-9127



3 0

9 1770137 912156

TO BYŁA WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE

JAK SIĘ CHCE BYĆ
WOLNYM, ŻYĆ
GODNIE, TO TRZEBA
CHWYCIĆ ZA BRONĖ
I STANĄĆ DO WALKI.
— I TAK ZROBILIŚMY
— MÓWI DANUTA
FILIPEK, PS. LALA,
KTÓRA WALCZYŁA
W POWSTANIU
WARSZAWSKIM.
W NIEDZIELĘ
PRZYPADA
77. ROCZNICA
WYBUCHU
POWSTANIA
W WARSZAWIE.

Wniedzielę w 77. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, tradycyjnie już o godz. 17, a więc w godzinę „W”, kiedy rozpoczęła się walka, znowu zawyją syreny. Polacy pokłonią się swoim bohaterom. Niewiele już ich zostało, ale pamięć o nich trwa. Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku. Do walki z Niemcami stanęło ok. 50 tys. powstańców. Planowane na kilka dni powstanie trwało 63 dni. W walkach w Warszawie zginęło od 16 tys. do 18 tys. żołnierzy AK i od 150 tys. do 180 tys. cywilów (niektóre źródła podają, że zostało zabitych 200 tys. cywilów). Pozostałych przy życiu mieszkańców, Niemcy wypędzili z miasta, a potem niemal doszczętnie zniszczyli stolicę. Ze względu na ogromne straty ludzkie i materialne do dziś trwają spory, czy cena za ten zryw zbrojny nie była zbyt wielka?

Jednak Powstanie Warszawskie, które mimo że z punktu militarnego było klęską,

uznawane jest za jedno z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski. Warto tu przytoczyć sondaż, który CBOS przeprowadził w 75. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Polacy odpowiedzieli, że najbardziej są dumni z organizacji polskiego państwa podziemnego i działań Armii Krajowej (45 proc.), a także z Powstania Warszawskiego (37 proc.) oraz obrony kraju we wrześniu 1939 roku (36 proc.).

Czy powstanie było potrzebne, czy tak wielka ofiara była konieczna? Tu głos trzeba oddać tym, którzy bili się w powstaniu, niestety wielu z nich nie ma już wśród nas. Zostały ich wspomnienia.

— Łatwo dziś wydawać sądy, ale trzeba było wtedy być w Warszawie. Widzieć, co się działo, tę atmosferę, te nastroje, Niemców w odwrocie — mówił nam w jednym z ostatnich swoich wywiadów kpt. Waldemar Miarczyński, który zmarł dwa lata temu w Olsztynie w wieku 92 lat. W powstaniu walczył od samego początku. Za szczególne męstwo i odwagę został odznaczony krzyżem Virtuti Militari V klasy. Nie ma większego honoru dla żołnierza na polu bitwy.

— My też chcieliśmy bić wroga. A mało kto wie, że wtedy Niemcy wezwali 100 tys. mężczyzn od 14. roku życia do kopania okopów. Pewnie, jak wykopalibyśmy im te rowy, daliby nam po kulce w głowę i tyle — mówił powstaniec.

Nieżyjący już ks. Mieczysław Józefczyk, który mieszkał w Elblągu, miał 16 lat jak wybuchło powstanie.

— Nosilem broń, amunicję do Warszawy, którą dostawaliśmy z alianckich rzutów. Trzeba było się przebić przez niemieckie kordony. Wielu kolegów zginęło w tych walkach — wspominał w swoim ostatnim wywiadzie dla naszej Gazy duchowny, podkreślając, że na powstanie trzeba patrzeć z perspektywy tamtych czasów.

— Widziałem, co robili Rosjanie, jak w 1939 roku weszli do Polski, potem dowiedzieli-



W 2017 roku Danuta Filipek odebrała z rąk wojewody warmińsko-mazurskiego okolicznościowy ryngraf

śmy się o Katyniu. Wiedzieliśmy, że Polska nie będzie niepodległa, jak wejda Rosjanie, że będziemy w niewoli. Itak się stało. To była walka na śmierć i życie. Kiedyś przeczytałem takie zdanie, że powstanie było militarnie przeciw Niemcom, a politycznie przeciw Sowietom. I zgadzam się z tą opinią — powiedział nam.

Danuta Filipek, która urodziła się na Wołyniu, a dzisiaj mieszka w Waplewie, była sanitariuszką w powstaniu. Miała wtedy 15 lat. Dwa dni temu skończyła 92 lat. I cały czas myśli o powstaniu. — To jest ze mną w dzień i w nocy śpi. Żeby mówić o powstaniu, trzeba było tam być — powtarza.

— Polska była zniewolona. Ludzie mieli już dość tej udręki, Niemców, okupacji i chcieli się wyzwolić, a tym bardziej że liczyli na pomoc, przeciw za Wisłą stali Sowieci, ale nam nie pomogli. To był bohaterski zryw — mówi Danuta Filipek, ps. Lala, która w niedzielę odbierze awans na porucznika rezerwy. — Jak się chce być wolnym, żyć godnie, to trzeba było chwycić za broń i stanąć do walki. I tak zrobiliśmy. Trzeba nam było wolności.

Była sanitariuszką, opatrywała rannych. Broń, amunicję, żywność, leki to wszystko musieliśmy zdobyć — wspomina.

Do Puszczy Kampinoskiej trafili dwa dni przed wybuchem powstania. Ich oddział Stołpecko-Nalibockie zgrupowanie AK por. „Góry”, jak wiele innych w obawie przed aresztowaniami przez Sowietów, wycofało się na zachód. Do Kampinosu dotarli 29 lipca 1944 roku, a już 2 sierpnia bili się o lotnisko na Bielanych. Później o Dworzec Gdański. To były ciężkie walki, wielu z nich poległo.

Jak więc patrzeć na powstanie, jak opowiadać młodym ludziom otamtych jakże heroicznych, a zarazem tak tragicznych wydarzeniach?

— Na pewno na Powstanie Warszawskie trzeba patrzeć jako na kolejny narodowy zryw, kolejne powstanie narodowe Polaków w dążeniu do odzyskania wolności, niepodległości po tej czteroletniej nocy okupacji, łapanekach, prześladowań i zabijaniu ludzi — mówi prof. Witold Gieszczyński, historyk z UW.

I to rozumiemy, bo każdym z nas jest ta naturalna chęć wolności, każdy człowiek ma

to w swoim DNA. Z drugiej strony ten ogrom nieszczęścia, jaki w konsekwencji wywołało powstanie, każe nam się zastanowić, czy było warto? Jednak nikt nie mógł przypuszczać, że tak się wszystko zakończy. Łatwo coś skrytykować z perspektywy czasu. Kiedy wiemy, jak to się potoczyło. Tu przypomnę, że w sierpniu wybuchło też powstanie w Paryżu i armie sojusznicze skorygowały swoje plany i udzieliły pomocy powstańcom Paryża. Bez tej pomocy powstanie też by upadło. W przypadku powstania w Warszawie Stalin nie pośpieszył z pomocą, ba, nie godził się nawet, by alianckie samoloty lecące z pomocą powstańcom korzystały z sowieckich lotnisk.

— Jestem pełen szacunku i uznania dla powstańców, jesteśmy winni im szacunek i hold — dodaje prof. Gieszczyński. — Bo ten ogrom poświęcenia, cierpienia i ofiar był bardzo duży.

Pamięć o bohaterach trwa, także za sprawą Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego, która stawia sobie za cel m.in. pomoc powstańcom warszawskim, ale też ocalenie pamięci o nich, o ich bohaterstwie.

— Naszej fundacji przyświeca motto: pamiętam, pomagam — mówi Rafał Szczepański, prezes Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego.

2 października, a więc w dniu zakończenia powstania, kiedy Armia Krajowa zaprzestała dalszej walki, zostanie odsłonięty w stolicy pomnik Kobietom Powstania Warszawskiego. Stanie przy placu Krasińskich w Warszawie i będzie swoistym dopełnieniem znajdującego się już na placu pomnika Powstania Warszawskiego.

— Ma upamiętnić kobiety, warszawianki czasu Powstania Warszawskiego — podkreśla prezes Szczepański. — Heroizm tych kobiet, a też ich ogrom cierpienia zasługuje na szczególną pamięć, bo żaden naród nie może zapomnieć o swoich bohaterach.

Pomnik będzie przedstawiał trzy kobiety trzymające się za ręce w geście solidarności i godności. Na pomniku znajdzie się inskrypcja – Kobietom Powstania Warszawskiego.

To będzie już trzeci pomnik, który stanie w Warszawie z inicjatywy Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego i Związku Powstańców Warszawskich. W 2019 roku został odsłonięty pomnik żołnierza AK i powstańca warszawskiego, prezesa Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego, ps. „Motyl”. W ubiegłym roku w trakcie obchodów 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego został odsłonięty pomnik kpt. Stanisława Jankowskiego „Agatona”. To był żołnierz kampanii wrześniowej, „cichociemny” a po wojnie wybitny architekt i urbanista. Dzięki niemu powstała nowoczesna, jak na ówczesne czasy, trasa W-Z, do dziś będąca jedną z zżytych w Warszawie.

Tu warto dodać, że oba pomniki są do tej pory jedynymi w stolicy, które upamiętniają konkretnych bohaterów tamtego zrywu niepodległościowego w 1944 roku.

Andrzej Mielnicki

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Beata Brokowska
Artur Dryhynicz

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
Olsztyn, ul. Tracka 7
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



PRAWDZIWI PRZYJACIELE SĄ JAK LEKARSTWO

JAK ZNALEŹĆ PRAWDZIWEGO PRZYJACIELA, A UNIKNĄĆ FAŁSZYWEGO? CZY AUTENTYCZNA PRZYJAŹŃ WYMAGA POŚWIĘCEŃ? DLACZEGO JESTEŚMY CORAZ BARDZIEJ SAMOTNI? TE PYTANIA WARTO ZADAĆ SZCZEGÓLNIEM DZIŚ. 30 LIPCA OBCHODZIMY MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PRZYJAŹNI.

Idea stworzenia tego święta narodziła się jeszcze w latach 30. XX w. Właśnie wtedy amerykańskie firmy sprzedające kartki okolicznościowe próbowały wypromować Dzień Przyjaźni. Zapewne chodziło tu wyłącznie o zysk, więc pomysł zupełnie się nie przyjął.

Za bezpośredniego twórcę święta uznaje się dr Ramona Artemio Bracho z Paragwaju. W 1958 roku stworzył on fundację na rzecz przyjaźni „Cruzada Mundial de la Amistad aniversario de fundación”. Dzięki staraniom tej organizacji w 2011 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło 30 lipca Międzynarodowym Dniem Przyjaźni. Wszystko po to, by promować przyjaźń pomiędzy ludźmi, lecz także przyjaźń pomiędzy narodami.

ZABÓJCZA IZOLACJA

Czym właściwie jest przyjaźń? Trudno znaleźć odpowiedź, która przekonałaby wszystkich. Dla jednych przyjaciel to ktoś, z kim można konie kraść. Dla innych to osoba, w towarzystwie której po prostu dobrze się czujemy. Dla jednych prawdziwa przyjaźń to taka, która przetrwała

lata ciężkich prób. Innym wystarczy wspólnota poglądów oraz zainteresowań.

Jedno wiemy na pewno. Choć różnie rozumiemy przyjaźń, nie umiemy bez niej żyć. Potrzeba kontaktów społecznych tkwi w nas bardzo głęboko. Odizolowani od innych ludzi zaczynamy tworzyć paraspoleczne relacje, na przykład ze zwierzętami czy postaciami z ulubionych seriali. Osoby, które nie mają przyjaciół są bardziej narażone na depresję, a samotni seniorzy częściej zapadają na demencję. Izolacja społeczna i brak przyjaciół szkodzą tak samo, jak wypalenie piętnastu papierosów dziennie — ostrzegają naukowcy.

CENNIJSZA OD MIŁOŚCI

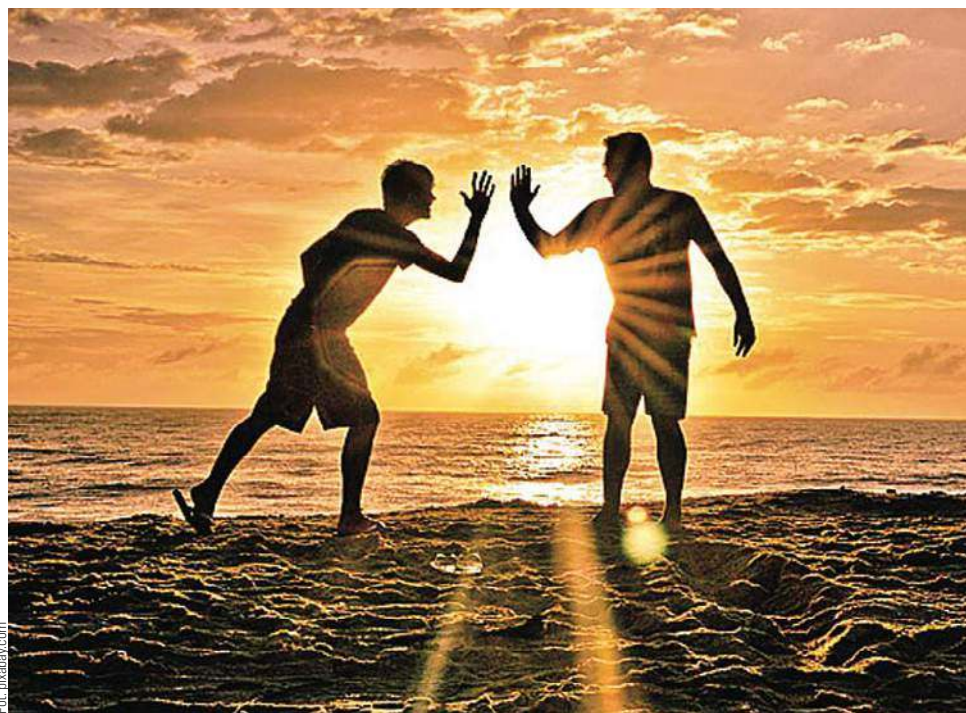
Kogo lepiej mieć u boku? Dziewczynę marzeń, czy wiernego przyjaciela? Michał z Bartoszyca wolałby wiernego przyjaciela.

— Miłość opiera się przede wszystkim na hormonach i burzliwych emocjach — utrzymuje. — Relacje oparte na takiej podstawie są niestabilne i niepewne. Nigdy nie wiadomo jak się skończą. Może taki związek przekształci się w coś trwałego. A może rozpadnie się po paru miesiącach — dywaguje.

„Prawdziwa przyjaźń nie ma daty ważności”

Co innego przyjaźń.

— Przyjaźń, zwłaszcza przyjaźń męska, jest bardziej racjonalna. Buduje się nie na instynktach i popędach, lecz na pokrewieństwie dusz — tłumaczy Michał. — W związkach damsko-męskich dużą rolę odgrywa wygląd zewnętrzny partnera oraz jego status materialny. W przyjaźni nie ma to żadnego znaczenia. Przyjaciel może być gruby, chudy, młody, stary, biedny lub bogaty. Może być osobą z bliskiej rodziny, albo kimś zupełnie obcym. Tutaj nie liczą się więzy krwi. Ważniejsze jest to, czy nadajecie na podob-



nych falach, czy dobrze się rozumiecie. Czy łączą was zainteresowania, poglądy, wyznawane wartości.

Czy żona może być dla męża zarazem przyjaciółką?

— W związkach damsko-męskich przyjaźń to podstawa! — podkreśla Michał. — W przeciwnym wypadku taka relacja nie będzie poważnym związkiem, a jedynie romansem opartym na przyciąganiu fizycznym. Lub pseudozwiązkiem, któremu przyświecają merkantylne cele. Stąd warto, by partnerzy byli do siebie dopasowani pod względem charakteru, przekonań, życiowych doświadczeń, wspólnych pasji.

„Ten jest dobrym przyjacielem, kto mówi dobrze o nas za naszymi plecami”

Znalezienie drugiej połówki, która naprawdę do nas pasuje to niełatwe zadanie.

— Ponieważ kobiety i mężczyźni różnią się między sobą.

Pod pewnym względem to dwa różne bieguny — komentuje nasz rozmówca. — Bliskie więzi damsko-męskie są bardziej konfliktogenne, bardziej narażone na fiasco. Zwłaszcza, gdy obie strony utrzymują relacje intymne. Przyjacielskie relacje, pozbawione aspektu seksualnego, są trwalsze i bezpieczniejsze.

Oczywiście żadne układy nie jest wolny do skazy.

— Bliski przyjaciel też może cię zawieść, nawet podłożyć świnie. Jednak między starymi kumplami zdarza się to rzadziej, niż w innych relacjach międzyludzkich. Tak przynajmniej wynika z moich osobistych obserwacji — przestrzega Michał.

PODOBNE PRZYCIĄGA PODOBNE

Prawdziwi przyjaciele są niczym lekarstwo, fałszywi — niczym trucizna. Jak wykryć tych drugich, zanim zrobią nam krzywdę? Dość nietypową teorię ma Katarzyna Siwierska, socjolog oraz coach.

— Chcesz sprawdzić swoich znajomych? Spójrz na siebie w lustro — radzi. — Istnieje takie powiedzenie: powiedz kim są twoi przyjaciele, a powiem ci kim jesteś. Ta zasada działa też w drugą stronę. Analizując własne skłonności

możesz określić, jacy ludzie kręcą się w twoim otoczeniu. Jeśli w życiu liczy się dla ciebie tylko kasa i władza, to z dużym prawdopodobieństwem będą cię otaczać materialści oraz despoci. Jeśli jesteś głupkiem, raczej nie zaprzyjaźnisz się z ludźmi pokroju Alberta Einsteina. Jeśli podejrzewasz, że kumple obgadują cię za plecami, zastanów się, czy przypadkiem nie postępujesz w ten sam sposób.

„Bo przyjaźń to coś więcej niż miłość. Gdy miłość sprawi, że upadniesz, przyjaźń poda ci rękę”

Sporo w tym racji. Być może w grę wchodzi nie tylko czynnik psychologiczny. Niektóre badania dowodzą, że najsilniejsze więzy zawieramy z osobami, które są do nas genetycznie podobne. Co więcej, decyzje o tym, czy nawiążemy z danym człowiekiem bliższe relacje najczęściej podejmujemy nieświadomie. I to w ciągu kilku minut od pierwszego kontaktu.

EPOKA SAMOTNOŚCI?

Społeczeństwo Zachodu konsekwentnie się starzeje. Staje się też coraz bardziej wyalienowane. W ostatnich latach badacze odnotowali spadek ilości przyjacielskich relacji. Spada również jakość zawieranych przyjaźni. Według różnych szacunków aż 25 proc. Amerykanów nie ma osoby, której mogą powierzyć własne problemy. Skąd się to bierze?

„Powolnie poznawaj przyjaźń; ale kiedy ją poznasz, kontynuuj stanowczo i stale”.
— Sokrates

— Przyczyną na pewno jest kilka. — konstatuje Eryk Kowalczyk, olsztyński filozof oraz pedagog. — Brak umiejętności budowania bliższych relacji bierze się m.in. z przesadnego egocentryzmu. Jesteśmy coraz bardziej roszczeniowi, bardzo dużo wymagamy od świata. Znaczenie więcej, niż od samych siebie. Tymczasem prawdziwa przyjaźń wymaga poświęceń — zauważa.

Drugim niekorzystnym czynnikiem jest konsumpcjonizm.

— Coraz częściej wolimy mieć, niż być. Latami gonimy za awansem, za pieniędzmi. Wreszcie budzimy się w wymarzonej willi nad morzem. I nagle odkrywamy, że zostaliśmy zupełnie sami.

Czy ten trend będzie się pogłębiał?

— Wszystko zależy od tego, w jakim kierunku pójdzie zachodnia cywilizacja — mówi Eryk Kowalczyk. — Wiele funkcji tradycyjnej rodziny, czy grup sąsiedzkich przejmują aparat państwowy oraz technologie cyfrowe. Jeśli ta wielka machina się załamie i cofniemy się w rozwoju o kilka wieków wstecz, dawne formy współżycia społecznego znów zaczną odżywać. **Paweł Snopkow**

NIE TYLKO SŁAWNY PIEKARCZYK

PIĘKNE STARE
MIASTO, BOGATA
HISTORIA
I MNÓSTWO
CIEKAWYCH
MIEJSC WOKÓŁ.
O TYM, CO MOŻNA
ZOBACZYĆ
W ELBLĄGU,
OPOWIADA
MAGDALENA
JURKIEWICZ
Z INFORMACJI
TURYSTYCZNEJ.

Zwiedzanie Elbląga zaczynamy od Starego Miasta. — Zostało bardzo zniszczone w styczniu i lutym 1945 roku, w związku z czym jest nadal odbudowywana — zaznacza Magdalena Jurkiewicz. Warte obejrzenia jest katedra p.w. św. Mikołaja. — Tam możemy wejść na punkt widokowy, z którego rozpościera się panorama miasta. Potem kierujemy się do ścieżki kościelnej, która łączyła kościoły św. Ducha, św. Mikołaja i Najświętszej Marii Panny.

— Możemy też zwiedzić ogrody biblioteczne, gdzie obecnie znajduje się wystawa starodruków medycznych. Stamtąd mamy już niedaleko do Muzeum Archeologiczno-Historycznego, gdzie możemy obejrzeć wystawę ogotach, wikingach z Truso, Żuławach i Mennonitach. Jest tam odwzorowany dom żuławski i wystawa czasowa Alfreda Arndta „Akwarele i rysunki elbląskiego architekta i malarza”. Po jego zwiedzaniu warto udać się do dawnego kościoła poddominikańskiego, w którym obecnie mieści się Centrum Sztuki Galeria El. W tej chwili możemy obejrzeć tam rysunki Ryszarda Tomczyka, a także wystawę Dominika Żyłowskiego pt. „Zdarza się”. W Galerii El odbywają się też cykliczne wydarzenia, takie jak szkicologia, śniadania na trawie, czy koncerty jazzowe — proponuje pani Magdalena.

Następny przystanek: Brama Targowa. W tym roku obchodzimy 500-lecie obrony



Fot. Ryszard Biel



Elbląga przed Krzyżakami. Z tym wydarzeniem wiąże się legenda o sławnym Piekarczyku, który obecnie stoi obok bramy. Według legendy, w 1521 roku Krzyżacy postanowili napaść na Elbląg. 8 marca, podczas walki o miasto, chcieli wdrzeć się na te-

ren miasta. Wówczas dzielny Piekarczyk zaczął piekarską łopatą ciąć grube sznury, na których wisiała dębowa krata chroniąca bramę. Sznury zaczęły pękać i krata osunęła się na dół. Dzięki temu Krzyżacy odступili od murów miasta. — Na gorze

Bramy Targowej znajduje się punkt widokowy. Wstęp jest bezpłatny — kontynuuje nasza rozmówczyni. — Na ulicy Garbary możemy obejrzeć dom modlitewny mennonitów z przełomu XVI i XVII wieku. W Specjal Pubie natomiast, który mieści

się w budynku dawnej giełdy zbożowej z 1790 roku, możemy zatrzymać się na lunch.

Kolejnym punktem wartym obejrzenia są piękne kamieniczki przy ulicy Świętego Ducha. — Wracając jeszcze do Galerii El, związany jest z nią szlak form przestrzennych,

który zawarty jest w naszym nowym przewodniku. Są tam trzy szlaki, którymi warto się przejść: Starego Miasta, form przestrzennych i parków.

Nie można zapomnieć także elbląskiego lasu komunalnego Bażantarnia, gdzie można albo pospacerować, albo pojeździć rowerami po szlakach.

Największą atrakcją turystyczną regionu jest Kanał Elbląski i rejsy po trawie. Jeśli chodzi o Wysoczyznę Elbląską, turyści najczęściej odwiedzają Kadyny, Tolkmicko, Frombork i Braniewo. Z Tolkmicka można popłynąć tramwajem wodnym albo statkiem do Krynicy Morskiej i po południu wrócić. Mamy też popularne szlaki rowerowe, jak choćby Green Velo. Nasza część tego szlaku, to królestwo Zalewu Wiślanego. Drugim popularnym szlakiem jest szlak rowerowy krainy Kanału Elbląskiego. Polecamy też Muzeum Żuławskie w Nowym Dworze Gdańskim.

W ubiegłym roku, z powodu panującej pandemii, było ciężko — mówi pani Magdalena Jurkiewicz. — W tym roku mieliśmy już turystów z Litwy, Łotwy, Estonii, Czech, Niemiec, Francji, Holandii, Włoch i Hiszpanii. Elbląg często jest traktowany jako baza wypadowa. Turyści zatrzymują się tu i tu nocują, a zwiedzają wszystko dookoła.



Magdalena Jurkiewicz

ANNA. GORZKI SMAK MIODU

10 SIERPNIĄ UKAŻE SIĘ CZWARTY TOM SAGI WIOLETTY SAWICKIEJ PT. „ANNA. GORZKI SMAK MIODU”. AUTORKA OPISUJE CZASY TUŻ PO ZAKOŃCZENIU II WŚ, GDY DO PRUS WSCHODNICH WCHODZI ARMIA CZERWONA. GŁÓWNA BOHATERKA JEST DZIECKIEM SS-MANA I POCHODZĄCEJ Z WILEŃSKICH KRESÓW POLKI. ODEBRANA MATCE, OSTATNIE KILKA LAT SPĘDZIŁA W NIEMIECKIEJ RODZINIE. TERAZ PRÓBUJE PRZEŻYĆ, PRZEKRADAJĄC SIĘ NA LITWĘ PO ŻYWNOSĆ. UZNAWANA ZA NIEMIECKĄ SIEROTĘ ŻYJE JAK INNE „WILCZE DZIECI” CODZIENNIE RYZYKUJĄC, ŻE ZOSTANIE ZASTRZELONA PRZEZ SOWIETÓW.

— „Saga Wiek miłości. Wiek nienawiści” zdobywa coraz większą popularność. Skąd pomysł na jej powstanie?

— Po mojej debiutanckiej powieści mama podsunęła mi pomysł, żebym opisała historię naszej kresowej rodziny. Wówczas nie byłam na to gotowa. Dopiero zaczynałam przygodę z pisaniem. Bałam się, że sobie nie poradzę z powieścią poniekąd historyczną, choć jestem fanką historii.

NAPISAŁAM PARĘ INNYCH KSIĄŻEK WSPÓŁCZESNYCH, ALE POMYSŁ MAMY DOJRZEWAŁ. SPORO PAMIĘTAŁAM Z OPOWIEŚCI BABCI. DORASTAŁAM W CZASACH, W KTÓRYCH NIE BYŁO INTERNETU, A W TELEWIZJI TYLKO DWA KANAŁY.

Babcia się mną opiekowała i opowiadała mi pięknym językiem, trochę wileńskim, trochę białorusko-polskim, o swoim życiu. Uwielbiałam te opowieści i babcię też. Była bardzo silną kobietą. I bardzo dużo przeszła. Dwie wojny, strach przed wywózką, nędzę i głód. Z panienki z pałacu została kolchoźnicą i wdową z szóstką dzieci, ale sobie poradziła. Jak musiało sobie radzić wiele innych kobiet w tamtych mrocznych i ciężkich czasach. Dla mnie to prawdziwe bohaterki. Ta saga jest o nich.

— Jak wiele podobieństw do prawdziwych wydarzeń z życia bliskich jest w pani książkach?

— Przede wszystkim tło historyczne. Obie wojny, a także lata późniejsze, to czas męczeństwa Kresów, jakkolwiek górnolotnie to zabrzmie. Jestem ze starej szkoły dziennikarskiej.

UCZONO MNIE, ŻE NIE WOLNO NAPISAĆ NICZEGO BEZ RZETELNEGO SPRAWDZENIA FAKTÓW. ZANIM WIĘC ZABRAŁAM SIĘ ZA PISANIE, GROMADZIŁAM POTRZEBNE DO TEGO MATERIAŁY.

Przekopywałam się przez mnóstwo opracowań dotyczących historii Kresów, sięgających stu lat wstecz, wspomnień, pamiętników itp. Jedną z prawnuczek książkowej Oleńki, Wiktoria, która mieszka w Moskwie i jest prawnikiem, wydobyła z grodzieńskiego archiwum zachowane tam dokumenty dotyczące naszej rodziny. Starsza siostra mojej mamy, Maria, spisała w zeszycie wszystko, co zapamiętała i co знаła z opowieści matki. Jeden z kuzynów, który pozostał na Białorusi, odnalazł w Żupranach zachowany grób Franciszki Jadwigi Kochanowskiej, mojej prababki, czyli pierwowzoru Oleńki. Druga z moich ciotek, Teresa, która zaraz po wojnie osiedliła się na Syberii, nagrała swoje wspomnienia i dostałam zapis dźwiękowy przez internet. Prawie całą rodzinę zaangażowałam do pomocy. Sporo z przytoczonych zdarzeń w sadze jest prawdziwych. Moi przodkowie rzeczywiście mieli na



Wioletta Sawicka: Piszę powieści, nie podręczniki do historii. Jednak, aby wiernie oddać tło wydarzeń, muszę tę historię znać

Kresach duży majątek oraz stadninę z setką koni, który niestety przypadł. Pamiętam, że babcia opowiadała mi, jak tańczyła w pałacu kadryla. Ja, taka zdziwiona spytałam w jakim pałacu, odpowiedziała, że u rodziców, w jej domu. Prawdziwe są też niektóre nazwiska i miejsca, jak Żuprany. Mój dziadek naprawdę wrócił z lasów jesienią 1946 roku i zmarł miesiąc później nie od odniesionych w walkach

ran, a na gruźlicę. Trudno mi teraz przytoczyć wszystkie prawdziwe zdarzenia, ale nawet te fikcyjne rozgrywają się na tle rzeczywistych wydarzeń.

— Na początku sierpnia ukaże się kolejny tom sagi „ANNA. Gorzki smak miodu” — czyje losy w nim poznamy?

— Zaginionej córeczki Marii, a także dalsze losy Ostojaszkich. Jako że mieszkam na terenie byłych Prus

Wschodnich, chciałam także pokazać w „Annie” historię tych terenów. Ostateczny upadek Trzeciej Rzeszy rozpoczął się z chwilą wkroczenia Armii Czerwonej do Prus. Rosjanie wystawili Niemcom bardzo wysoki rachunek za popełnione zbrodnie na froncie wschodnim. Mało znanym powojennym faktem jest los niemieckich sierot, nazwanych później wilczymi dziećmi, które ukrywały się w lasach Prus Wschodnich. Ten wątek także pojawi się w Annie. Jednak podobnie jak w poprzednich częściach tak i w tej historia jest tylko tłem do wydarzeń i przeżyć bohaterów, którzy kochają, są kochani, rodzą im się dzieci i próbują się uporać z trudną codziennością.

— Główna bohaterka jest dziewczynką, która żeby przeżyć musi wykazać się sprytem i ogromną odwagą. Ma skomplikowane pochodzenie: ojciec - oficer SS, matka - Polka z Wileńskich Kresów.

Rzeczywiście skomplikowane i Anna trochę znajduje się między młotem a kowadłem.

WIĘCEJ NIE POWIEM, ŻEBY NIE ZDRADZAĆ TREŚCI, ALE TO BARDZO DZIELNA DZIEWCZYNA, KTÓRA MUSIAŁA DOROSNAĆ BEZ UPRZEDZENIA, JAK WIELE DZIECI, KTÓRE SPOTKAŁ PODOBNY LOS.

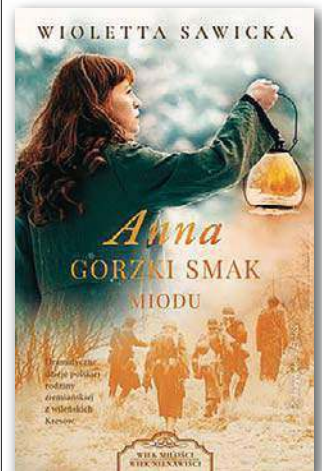
To nie były czasy na słabość. Słabi ginęli. Ona chciała żyć.

— Czy pisząc tę sagę korzystała pani z publikacji o tamtych czasach?

Oczywiście. Moim nieocenionym konsultantem przy wszystkich częściach sagi jest historyk Tadeusz Baryła z Instytutu Północnego w Olsztynie.

KORZYSTAŁAM Z WIELU ŹRÓDEŁ. PISZĘ POWIEŚCI, NIE PODRĘCZNIKI DO HISTORII.

Jednak, aby wiernie oddać tło wydarzeń, muszę tę historię znać. Nie wyobrażam sobie, abym mogła napisać, że jakiś bohater odjechał ostatnim transportem przesiedlanych z Kaliningradu Niemców w 1951 roku, kiedy taki transport naprawdę od-



Już 10 sierpnia nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka ukaże się kolejny, IV tom tej sagi pt. „Anna. Gorzki smak miodu”.

Autorka opisuje w nim czasy tuż po zakończeniu II WŚ, gdy do Prus Wschodnich wchodzi Armia Czerwona. Główna bohaterka – Anna jest dzieckiem SS-mana i pochodzącej z Wileńskich Kresów Polki. Odebrana matce, ostatnie kilka lat spędziła w niemieckiej rodzinie. Teraz próbuje przeżyć, przekradając się na Litwę po żywność. Uznawana za niemiecką sierotę żyje jak inne „wilcze dzieci” codziennie ryzykując, że zostanie zastrzelona przez sowietów. Trzynastoletnia dziewczynka marzy o ucieczce do Wilna i odnalezieniu rodziny matki.

szedł w maju 1952r. Wszystko dokładnie staram się sprawdzić. W przypadku „Anny” pewną inspirację stanowiła też dla mnie książka „Mam na imię Maryte” litewskiego pisarza Alvydasa Šlepikasa, którą czytałam. To oparta na faktach powieść przedstawiająca losy wschodniopruskich sierot, które szukały schronienia na Litwie. Wstrząsnął mną ten obraz.

— Na ile tomów sagi mogą jeszcze liczyć czytelnicy?

— Jeszcze na jeden. „Wiktoria. Miłość zza żelaznej kurtyny”. Właśnie nad nią pracuję.

WP

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

JACEK PAŁKIEWICZ, POGROMCA

JESTEM CZŁOWIEKIEM SPEŁNIONYM, NAD WYRAZ UPRZYWILEJOWANYM, KTÓRY WYGRAŁ LOS NA LOTERII. ZAWSZE ROBIŁEM TO, CO SPRAWIAŁO MI PRZYJEMNOŚĆ — MÓWI O SWOIM ŻYCIU JACEK PAŁKIEWICZ, OBYWATEL ŚWIATA, PODRÓŻNIK, DZIENNIKARZ, PISARZ, TWÓRCA SURVIVALU W EUROPIE I ODKRYWCA ŹRÓDEŁ AMAZONKI.



— Dlaczego lubi pan podróżować? Co dają panu podróże?

— Andrzej Stasiuk napisał, że podróżować znaczy żyć. A w każdym razie żyć podwójnie, potrójnie, wielokrotnie. Wychowałem się na pasjonujących książkach podróżniczych. Dla mnie sens podróżowania polega na ożywieniu wyobraźni, umiejętności zdumienia i zachwytu, czyli na nieustannej zachłanności i fascynacji światem. Dodajmy do tego odrobinę niebezpieczeństwa związanego z przekraczaniem granic możliwości, a otrzymamy esencję mojego globtrotterstwa. Podróż związana jest zwykle z emocjami, radością, podekscytowaniem, nieraz także strachem. Taki koktajl uczuć przemienia zwykle, pozornie na pozór wydarzenie w prawdziwą przygodę. Przygodę życia.

— A jak się czuje ktoś, kto odkrył źródła Amazonki?

— W dzieciństwie było mi trochę żal, że nie urodziłem się w epoce epickich odkryć

geograficznych i nie miałem szans doświadczyć tego, co przeżywali David Livingstone, Aleksander von Humboldt, czy im podobni. Okazało się, że stanowiące przedmiot kultu mapy geograficzne z napisem „Relief Data Incomplete”, rejon niecałkowicie zbadany, jeszcze istniały. Że było jeszcze miejsce na poszukiwania tego, co jest poza horyzontem. Od połowy ubiegłego wieku przewinęło się wielu pasjonatów przygody, którzy próbowali sformułować mgliste poglądy dotyczące źródła Amazonki. Nie wystarczyła technologia kosmiczna, aby ustalić dokładne miejsce narodzin największej rzeki świata, musiał tam pojechać człowiek. Prof. Jerzy Makowski z UW przypomina, że w badaniach głównego odcinka rzeki współczesna nauka wymaga uwzględnienia szeregu czynników: wielkości przepływu, długości, wysokości nad poziomem morza, profilu podłużnego i ukształtowania koryta, a nawet cech demograficznych i tradycji utrwalonych w historii czy kulturze regionu. Nasze kompleksowe badania rozwiązały tę zagadkę, z czego oczywiście jestem dumny. Nauka bywa jednak hermetyczna na odkrycia. Każda nowa prawda naukowa wprowadza zamieszanie w ułożonym, tkwiącym zwykle przy ortodoksyjnych pozycjach świecie wiedzy. Potrzeba było kilkanaście lat, by nasza teoria źródła Amazonki przeszła weryfikację w środowisku hydrologów i ugruntowała się w powszechnej świadomości.

— Też uwielbiam podróżować i wiem, że nawet najlepiej zaplanowana podróż zawsze ma dla nas w zanzardzu parę niespodzianek. Jakie podróżnicze niespodzianki spotkały pana i jak się wszystko skończyło?

— Istnieją dwie szkoły. Niektórzy uważają, że to, co trafi się przypadkowo, może okazać się bardziej wartościowe od założonego celu. To nie leży w moim charakterze. Ja wyjeżdżam z konkretnym programem. Rzemiosłem podróżowania uczyłem się na własnych błędach, bo gdy zaczynałem, pomocnych publikacji nie było. Bywało, że stawiając czoło zagrożeniom, musiałem balansować na wąskiej granicy między racjonalnym ryzykiem a re-



Papua Zachodnia, jeden z ostatnich zakątków pierwotnego świata

alnym zagrożeniem, między odwagą a chłodną analizą. Moje wyprawy zawsze przygotowywałem bardzo pedantycznie. Nie improwizowałem, niczego nie pozostawiałem przypadkowi. Wspomagał mnie przy tym bogaty bagaż doświadczeń zdobytych wśród piasków pustyni, tropikalnego lasu czy syberyjskiej tundry. Nie bez znaczenia były też intuicja i... instynkt. Sumienne

przygotowanie i unikanie improwizowania może nieraz ograniczać swobodę podróży, ale przynajmniej zapewnia sukces finalny. Z tego powodu nie odnotowałem jakis szczególnych potknięć.

— Z jakimi uczuciami wraca pan dziś z Birmy, Sahary, Patagonii — do Etku?

— Z otoczonym malowniczymi jeziorami i prastarymi borami Elkiem łączą mnie



Indianka Janomami znad Górnego Orinoko

się wychowywałem, łowiłem raki, uczyłem się żeglarstwa, tam trafilem do odrodzonego skautingu. Po raz pierwszy w życiu spałem w lesie we własnoręcznie zbudowanym szałasie. Nauczyłem się rozpałać w każdych warunkach ognisko, używać słońca zamiast kompasu, orientować w terenie. To była moja pierwsza w życiu szkoła przetrwania. To dlatego w 2010 r. tym chętniej podjąłem się roli ambasadora lobbingującego na rzecz Mazur w światowym plebiscycie 7 Nowych Cudów Natury.

ZAWSZE ZACHWYCAŁEM SIĘ MAGNETYZMEM TEJ KRAINY, UNIKALNYM POMNIKIEM PRZYRODY, GDZIE MOŻNA CIESZYĆ SIĘ SPOKOJEM JEZIOR, LASÓW I ZJAWISKOWYCH LEŚNYCH STAWÓW. W MROCZNEJ PUSZCZY ROMINCKIEJ CZUŁEM SIĘ NICZYM W LESIE KANADYJSKIM LUB SYBERYJSKIEJ TAJDZE.

Lubię wyzwania i w firmowaniu walorów krajoobrazowo-przyrodniczych tej krainy, której magię wysławiali artyści i poeci, widziałem niepowtarzalną okazję do budowania naszej marki narodowej i promocji Polski. Kraina Wielkich Jezior odniosła unikalny sukces, bo zyskała oficjalne miano najpiękniejszego regionu Europy. Znalazła się na liście czterestu ikon światowej przyrody, pokonując Malediwy, Wielki Kanion Kolorado, Galapagos czy Wodospad Salto Angel. Niestety, tej niepowtarzalnej okazji nie potrafiłmy przekuć na eksportową markę.

— Czy dziennikarz jest lepszym podróżnikiem? Czy podróżnikowi jest łatwiej w podróży, gdy na co dzień też zajmuje się opisywaniem świata — choćby i tego najbliższego?

— Tu chodzi o co innego, o zupełnie odmienne wojażowanie. W mediolańskiej szkole dziennikarstwa uczono mnie, że podróże reporterskie wymagają pasji i energii. To ciężki chleb, gdzie codziennością są spartańskie warunki, logistyczne trudności, upały i wysiłek fizyczny. Ten znoyny trud wy-

maga solidnego przygotowania teoretycznego. Ponieważ nie mam dużej wyobraźni, nie potrafię napisać czegoś, czego sam nie doświadczyłem. Pisząc reportaż, muszę się przygotować i wzbogacić swoją wiedzę. Opisuując autentyczne zdarzenia i autentycznych ludzi, powinienem też dodać refleksję. A ona wymaga zawsze rzetelnej wiedzy. Oczywiście, że nigdy nie narzekałem. Byłem świadkiem najważniejszych momentów historii XX wieku. Pamiętam przebojowe czasy dziennikarstwa, kiedy każdy miał ambicję, aby zdobyć materiał z górnej półki. Teraz redakcja zależna jest od „afrykańskiego tam-tamu”, który przybywa z agencjami prasowymi, zwykle już zdystansowanymi przez szybsze sieci cyfrowe. Nasza profesja traci na prestiżu, bo dziś każdy może rozpowszechniać w przestrzeni publicznej informacje, tak realne, jak i pokretne lub zmanipulowane. W lawinie fałszywych doniesień, w sztuczny sposób napędzających poczytność, trudno jest rozpoznać prawdę. Ale pracę w „Corriere della Sera” wspominam z sentymentem. Wiele lat pełnych satysfakcji i sukcesów. Przypominają mi o tym publikacje z tamtej epoki, przechowywane niczym relikwie w prywatnym archiwum — zapraszam na www.palkiewicz.com. Największa gazeta włoska zapewniała swoim wysłannikom doskonałe warunki: bilet business class, dobry hotel i nielimitowane diety żywnościowe. W 1990 roku byłem w Szanghaju, aby opisać nadchodzące przemiany w Państwie Środka. Mieszkalem w legendarnym Peace Hotel, niegdyś Cathay, symbolu kosmopolitycznej grzeszności miasta w latach 30. XX wieku. Na moich oczach pojawiały się tam pierwsze fast foody, bogate centra towarowe i nocne życie. Ludzie zrzucili szare mundurki unisex na rzecz kolorowych ubrań, garniturów. Kobiety zaczęły nosić szpilki. Takich wspomnień jest bez liku. W ciągu 50 lat zrobiło się tego wszystkiego tak dużo, że ludzie, którzy nigdy nie wychylili nosa za próg własnego domu, przyjmują nieraz moje relacje z niedowierzaniem. Tak było też u Marco Polo. Kiedy na łożu śmierci rodzina i przy-

ATLANTYKU I AMAZONKI

jaciele błagali Wenecjanina o sprostowanie swoich przekazów, „aby stał się bardziej wiarygodny”, on odparł, że nie zilustrował nawet połowy tego, co widział, gdyż nikt i tak by mu nie uwierzył. U mnie jest podobnie.

— O czym jest pana ostatnia książka „palkiewicz.com”?

— To pasmo porywających doświadczeń, zarówno wkracając Pierwszego, jak i Trzeciego Świata oraz atencja dla ginących kultur i zwyczajów. Także spotkania z ludźmi, których trudno zapomnieć.

SNUJĘ CHŁODNE
REFLEKSJE NAD
NIEODWRACALNYMI
ZMIANAMI W NASZEJ
KULTURZE, NAD SUROWYMI
PRAWAMI DŻUNGLI,
KTÓRE OWŁADNĘŁY
WSPÓŁCZESNYM
CZŁOWIEKIEM, I WRESZCIE
NAD ŻYCIOWYM BILANSEM
ORAZ SCHYŁKIEM PEWNEJ
EPOKI.

Większą część życia spędziłem we Włoszech, które stały się moim drugim domem. Cieszę się tam powszechnym szacunkiem, przy czym nigdy nie opuszczała mnie świadomość polskości. Z czasem udzieliło mi się poczucie europejskiej tożsamości. Żywiłem szacunek dla Europy, „soli Ziemi” i bardzo na nią liczyłem. Nie taję jednak, że musiałem przysmakować oko na nieskrywany przez zachodnią Europę dystans, poczucie wyższości i przewagi cywilizacyjnej czy przynajmniej protekcyjności względem dawnego obozu socjalistycznego. Tak było nie tylko kiedyś, dziś jest podobnie i, co muszę podkreślić, taka mieszanka supremacji i pobłażliwości, zwykle zarezerwowana dla imigrantów z Trzeciego Świata, wciąż gnieździ się w głowach zachodnich prominentów działających w strukturach Unii Europejskiej.

— W ubiegłym roku w filmie „A Life on Our Planet” sir David Attenborough mówi: „Świat przyrody kończy się. Dowody są wszędzie. Dzieje się to za mojego życia.” Co stało się z przyrodą za pana życia? Czy Sahara dziś jest taka sama jak w roku 1972?



Wyprawa z Jakucka do Ojmiakon, najzimniejszego miejsca na świecie, gdzie na stałe żyją ludzie

— Ginie na oczach nas wszystkich. Nienasycona pazerność profitu wciąż rosnącego globalnego rynku bez reguł stała się motorem degradacji biosfery i środowiska. Swego czasu kierowałem misją kosmonautów, którzy poświadczali o chorobliwym stanie zdrowia naszego domu — Ziemi. Świat mówił o tym przez dwa dni, potem wszyscy zapomnieli. Dotknęła mnie gorycz i złość. Przegrałem, to wszystko mnie przerosło. Nie mogę mieć wpływu na zmianę głęboko zakorzenionego porządku światowego tam, gdzie nawet najbogatsze



Chwila nieuwagi na indiańskiej przyrodzie kończy się taką przygodą

sze kraje są bezradne. Nie zdawałem jeszcze sprawy, że na naszych oczach rodził się „nowy porządek świata”, sterowany wcale nie przez Bilderberga, tajne gremium biznesowych gigantów lub Komisję Trójstronną czy masonów, uczestniczących w globalnej grze o władzę i bogactwo. Okazało się, że mamy do czynienia z systemem monstrualnego lobby, superorganizmu plenarnych powiązań biznesowych tytanów, wielkich koncernów kontrolujących światową gospodarkę, a zatem decydujących o losach ludzkości. Jak zauważył już Albert Einstein, nowoczesność zawiodła. Musimy zbudować nowy humanizm, w przeciwnym razie nie uratujemy planety. Rok temu papież Franciszek przypominał, że natura żywo reaguje na drapieżne zachowanie człowieka: „Jest takie hiszpańskie powiedzenie, które mówi, że Bóg zawsze wybacza, my, ludzie, czasami to robimy, czasami nie, ale Ziemia nie wybacza nigdy”.

— Podobnie jak pan urodziłam się 2 czerwca. I podobnie do pana uwielbiam podróżować. Jakie było najbardziej niesamowite, najdziwniejsze, najmniej oczekiwane miejsce, w którym świętował pan któreś ze swoich urodzin?

— Tego dnia normalni ludzie dbają o jakąś wyjątkową oprawę imprezy rodzinnej. Ja zaś niejednokrotnie byłem wtedy daleko poza domem. 2 czerwca 1999 r. prowadziłem zajęcia survivalowe dla jednostek antyterrorystycznych w piaskach cieszącej się złą sławą pustyni Taklamakanu, co oznacza „wejść, a już nie wyjdiesz”. Zar potęgował suchy wiatr, który ogołacał organizm z wody i wysuszał skórę. Czulem wzrastające tętno, bo w odwodnionym organizmie spadała objętość krwi. Wtedy dopadła nas burza piaskowa. Szara ściana gęstego tumanu pyłu i piasku połączyła ziemię z niebem utrudniając oddychanie. Furia nawałnicy napelniała uczuciem rosnącego niepokojem. Na szczęście dwa dni później dotarliśmy do oazy. Tam kurowaliśmy poranione stopy, kapaliśmy się i piliśmy bez ograniczenia wodę. A wieczorem była urodzinowa kolacja.

— Czy czuje się pan człowiekiem spełnionym?

— Jestem człowiekiem spełnionym, nad wyraz uprzywilejowanym, który wygrał los na loterii. Zawsze robiłem to, co sprawiało mi przyjemność. Były też i zaszczyty, a ponieważ nie mam agenta, sam muszę nieskromnie to przypominać. Szkoła podstawowa w Mostach na przedmieściu Łęborka przyjęła moje imię na swojego patrona. Dwóch prezydentów RP z różnych opcji uhonorowało mnie wysokimi odznaczeniami państwowymi. Otrzymałem krzyż Pro Ecclesia et Pontifice (Dla Kościoła i Papieża) od Benedykta XVI, a w Rzymie nagrodzono mnie Krzyżem Oficera Orderu Zasługi Republiki Włoskiej. Natomiast w Mokwie wybitny rosyjski artysta Iwan Korzew stworzył moje popiersie.

Magdalena Maria Bukowiecka

Jacek Palkiewicz, obywatel świata i jego odkrywca, podróżnik, dziennikarz, pisarz, twórca survivalu w Europie, ustalił miejsce narodzin Amazonki. Światowy rozgłos zyskał w 1975 r., pokonując samotnie Atlantyk w łodzi ratunkowej. Przecierał szlaki na Borneo i Nowej Gwinei. Jest weteranem Sahary, jak mało kto poznał najdalsze kresy Syberii. W 1994 r. w Górnym Orinoko dotarł do plemienia Janomów, którzy nie utrzymują kontaktu z białym człowiekiem. Pracował w afrykańskich kopalniach złota i diamentów. Uczył kosmonautów i jednostki antyterrorystyczne strategii przetrwania w skrajnie surowych i niegościnnych środowiskach. Ambasador Polski na wszystkich kontynentach nie pozostaje bierny wobec własnej narodowej i stojąc ponad wszelkimi podziałami partyjnymi — występuje jako orędownik odnajdywania wspólnego języka. Jacek Palkiewicz 31 lipca (godz. 16.00) będzie gościem na spotkaniu autorskim w etckim Centrum Kultury, a 7 sierpnia autor bestsellerowych książek inspirujących dwa pokolenia polskich podróżników będzie obecny w Mikołajkach na X edycji wakacyjnego festiwalu „Lato z książką”, organizowanego przez ZysMedia.

TO CO PRZEŻYWAMY, TO JEST PIEKŁO

NOWOTWÓR
ZŁOŚLIWY,
KTÓRY ATAKUJE
MALEŃKĄ VIVIANNĘ
Z OLSZTYNA,
ZAMIENIA ŻYCIE
JEJ I RODZICÓW
W KOSZMAR.
ROZPOCZYNA SIĘ
DRAMATYCZNY
WYŚCIG Z CZASEM.
RODZICE
DZIEWCZYŃKI
KAŻDEGO
DNIA TOCZĄ
HEROICZNĄ WALKĘ
Z PRZECIWNIKIEM.
JEDYNĄ SZANSĄ
JEST SZCZEPIONKA.

Nie boimy się piekła, bo już je przeżyliśmy – tu, na ziemi – tak Daniel Gumieny z Olsztyna, tata 2,5-letniej Vivianny rozpoczyna swoją smutną opowieść.

Aprzecież jakby to było jeszcze przed chwilą: był w trasie, kiedy dostał telefon: ma córkę. Jedyną, upragnioną, ukochaną, o którą starał się zżona Angeliką tyle lat. Żona jest Łotyszką, są ze sobą już 11 rok.

Vivianna przychodzi na świat całkowicie zdrowa, dostaje 10 pkt w skali Apgar. Rodzi się w Anglii, bo tam Daniel i jego żona mieszkają. On jest kierowcą zawodowym, akurat jeździ po Polsce, więc nie może go być przy ukochanych dziewczynach. Ale kiedy dostaje tę wiadomość ma ochotę krzyczeć ze szczęścia. Córkę widzi najpierw na zdjęciu przesłanym przez żonę, dopiero później na żywo.

Zyją w miłości i spokoju. Rodzice małej Vivianny lubią sobie wybierać jak to będzie, kiedy ich maleńka córeczka dorośnie. Kim będzie? Po kim odziedziczy charakter? Jaki los sobie wybierze? Pan Daniel zauważa, że jest coraz bardziej do niego podobna: i z wyglądu, i z charakteru.

VIVIANNA UWIELBIA KARMIC KACZKI I ŁABĘDZIE. OD MAŁEGO POZNAJE ŚWIAT. MA ZALEDWIE ROCZEK, KIEDY RODZICE ZABIERAJĄ JĄ DO ZAKOPANEGO. JEST BARDZO AKTYWNA, ENERGETYCZNA, LUBI BIEGAĆ I SKAKAĆ.

Pan Daniel mówi nam, że przez pierwsze półtora roku, córeczka nie miała nawet kataru. Nic jej nie dolegało, nie wiedziała co to przeziębienie.

Niespodziewanie Vivianne zaczyna dokuczać lewa ręka. W zasadzie przestaje jej używać. Może to jakieś nadwyrężenie? Może po prostu się przewróciła? Po tygodniu lewą rączkę przykleja do siebie. Lekarz pierwszego kontaktu przepisuje maść. Maść nie pomaga. W szpitalu lekarze robią badania. Nadal niewiele wiadomo. W kolejnym szpitalu pada diagnoza, która sprawia, że rodzicom dziewczynki ziemia usuwa się spod nóg: rak. To neuroblastoma IV stopnia z przerzutami do szpiku, kości i węzłów chłonnych. Bardzo złośliwy nowotwór w późnym stadium.

W listopadzie 2020 cała rodzina wraca do Polski i zaczyna walkę z potworem, który nagle zaatakował Vivianne. Nie ma czasu. Dziecko dostaje niewyobrażalną ilość chemii, przechodzi skomplikowaną pięciogodzinną operację, dostaje wysokodawkową chemioterapię z przeszczepem komórek macierzystych, przechodzi 14 sesji radioterapii. Następnym etapem jest terapia przeciwciałami GD2. Vivianna przeżywa traumę, choroba zabiera jej dzieciństwo. — Nie jesteśmy w stanie opisać tego bólu, rozpacz, bezradności i strachu... — opisuje pan Daniel w internecie. Otwiera zbiórkę. Liczy na pomoc dobrych ludzi.

A tych nie brakuje. Pomoc deklaruje rodzina, przyjaciele, znajomi bliźsi i dalsi. Pomagają anonimowi darczyńcy. Każda złotówka ma znaczenie. Ale to wciąż za mało. Do końca roku zostało jedynie pięć miesięcy, a trzeba uzbierać minimum 800 tys. zł. Tyle ma kosztować szczepionka, przeciwko wznnowie neuroblastomy, którą podaje się w klinice w Nowym Jorku. Wtedy



Życie małej Vivi to cierpienie i walka o każdy nowy dzień



Jeszcze rok temu państwo Daniel i Angelika nie wiedzieli, że ich rodzinne szczęście pęknie jak bańka mydlana

będzie 90-95 proc. szans, że rak nie powróci. Vivianka będzie mogła przyjąć szczepionkę dopiero na przełomie stycznia i lutego, bo wtedy zakończy się jej leczenie. Jej rodzice podejrzewają, że jej cena do tego czasu wzrośnie. Może być nawet droższa o 100 tys. złotych.

Co się stanie, jeśli Vivi nie przyjmie szczepionki? Bez niej ma jedynie 40 proc. szans na przeżycie. Jeśli neuroblastoma wróci, szanse maleją do 10 procent. Czarny scenariusz, który rysuje się przed rodzicami Vivianny chwytają za gardło.

— JAKO OJCIEC Z CAŁEGO SERCA PROSZĘ, POMÓŻCIE NAM RATOWAĆ VIVIANKĘ! BEZ WAS NIE DAMY RADY UZBIERAĆ NA LECZENIE! BŁAGAM, NASZA CÓRKA TO DLA NAS WSZYSTKO! STARALIŚMY SIĘ O NIĄ 5 LAT I NIE WYOBRAŻAMY SOBIE ŻYCIA BEZ NIEJ. ŻADNE DZIECKO NIE ZASŁUGUJE NA TAKIE CIERPIENIA, ŻADNE DZIECKO NIE POWINNO UMIERAĆ PRZED RODZICAMI, W TAKICH MĘKACH...

— apeluje pan Daniel.

Kiedy rodzice dziewczynki podjeżdżają z nią pod szpital na kolejne badania, ona zaczyna się wyrwać. Dostaje hysterii. Nie powala się dotknąć. Szpital koi ją bólem i cierpieniem. W jej brzuchu rósł guz wielkości 7 na 7 cm, potem był przerzut do rączki, do szpiku i do węzłów chłonnych. — Vivianka nie ma normalnego dzieciństwa — mówi jej tata. — Ona nie wie, co to zabawa, co to jest życie bez bólu. Wszędzie ma podłączone rurki, nie może swobodnie się poruszać.

CHOROBA SPRAWIŁA, ŻE MOWA U DZIEWCZYŃKI SIĘ COFNĘŁA. WYPOWIADA JEDYŃNIE KILKA SŁÓW. ALE JEJ MAMA JĄ DOSKONALE ROZUMIE. OD KIEDY USŁYSZAŁA DIAGNOZĘ, JEST PRZY CÓRCCE 24 GODZINY NA DOBĘ.

DZIEŃ I NOC. VIVIANNA LUBI „PSI PATROL”, PRZYTULA SIĘ DO PLUSZOWYCH PRZYJACIOŁ Z TEJ BAJKI.

Rodzice małej Vivi codziennie zadają sobie pytanie: Dlaczego? Dlaczego oni? Czy im się zasłużyli? Dlaczego los tak okrutnie z nich zadrwił. Przecież już samo przyjscie na świat dziewczynki było cudem. Zanim pani Angelika zaszła w ciążę, robiła szereg badań, chodziła po lekarzach, próbował znaleźć odpowiedź na to, czemu starania o dziecko trwają tak długo. Tak jak o przyjsciu na świat córeczki pan Daniel dowiedział się będąc w trasie, tak samo o tym, że zostanie ojcem. — Pamiętam jak żona zadzwoniła z wiadomością, że chyba się udało — wspomina. — To była najpiękniejsza wiadomość w moim życiu.

Dziadek i babcia pana Daniela zmarli na raka, ale przeżyli ponad 80 lat. Małeńka Vivi nie ma nawet trzech. Musi zdążyć pójść do szkoły, zakochać się, być nastolatką...

Dlaczego okrutna choroba ma zniszczyć szczęśliwą rodzinę? Rodzice dziewczynki z nadzieją słuchają opowieści o dzieciach z neuroblastomą, którą uratowała szczepionka podawana w nowojorskiej klinice. Chwytają się każdej pozytywnej historii. — Nie dopuszczamy do siebie innej myśli, walczymy z całym sił — podkreśla pan Daniel. — Wierzmy, że uda nam się uzbierać całą kwotę, że rak nie wróci do Vivianki. Że będzie żyć.

Aleksandra Tchórzewska

W czwartek (stan na godz. 11.) na koncie zbiórki jest 147 196 zł. To za mało, żeby ocalić Vivianne. Ludzie dobrej woli proszeni są o pomoc! Wystarczy wejść na stronę: www.siepomaga.pl/vivianna i przestać kwotę na miarę swoich możliwości. Każda złotówka ma znaczenie.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

- ✓ **Emerytura bez podatku**
- ✓ **Rekordowy wzrost kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł**
- ✓ **Sprawiedliwy system podatkowy**
- ✓ **Najkorzystniejsza zmiana w PIT od jego wprowadzenia w 1992 roku**

Na rozwiązaniach podatkowych
w Polskim Ładzie skorzysta
90% emerytów

podatki.gov.pl

**Twoje pierwsze źródło
informacji o podatkach**



**POLSKI
ŁAD**

URANIA

DZIECIOM.PL

DOGRYWKA

TO MOJE, WARMIŃSKIE,

TO SENTYMENTALNY POWRÓT, SPEŁNIENIE MARZEŃ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ WOBEĆ ARTYSTÓW, KTÓRZY WYSTAWIALI TU PRZED MNA — MÓWIŁ ALEKSANDER MYJAK, ARTYSTA GRAFIK, ABSOLWENT WARSZAWSKIEJ ASP, PODCZAS SWOJEGO WERNISAŻU W GALERII ZAMEK W RESZLU W SOBOTĘ 24 LIPCA. SWOJĄ WYSTAWĘ ZATYTUŁOWAŁ „POWROTY”.

Do Galerii Zamek w Reszlu wraca nowe życie. Było to widać podczas sobotniego wernisażu. W pełnym słońcu przed galerią stał spory tłum gości: przyjaciel autora wystawy, mieszkańców i turystów. Po rezygnacji z zarządzania galerią przez Muzeum Warmii i Mazur, jej gospodarzem zostało Stowarzyszenie Kulturalne Zamek w Reszlu, które zorganizowało wystawę prac grafika Aleksandra Myjaka.



Aleksander Myjak z rodzicami Adamem Myjakiem i Barbarą Lisowską-Myjak



Aleksander Myjak i jego praca z warmińskimi chmurami

To było moment ważny dla artysty, bo wystawia prace w galerii, gdzie kiedyś swoją sztukę prezentował jego ojciec prof. Adam Myjak. To był też wzruszający moment dla seniora Myjaka — bo zobaczył prace swojego syna w miejscu, z którym wiąże go tyle wspomnień.

Oto, co obaj powiedzieli Gazecie.

ALEKSANDER MYJAK, artysta grafik, absolwent Wydziału Grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, wykładowca.

— Reszel to czasy pana dzieciństwa?

— Miałem 6-7 lat, gdy przyjechałem pierwszy raz na Warmię, jako dziecko byłem zafascynowany zamkiem, zrobił na mnie wrażenie. Mój tato miał wtedy wystawę w tej

sali, w której ja teraz pokazuję prace. Dużo się wtedy działo, świat był kolorowy. Przez lata poznałem w Reszlu wiele znanych osób: Franciszka Starowieyskiego, Kiejstutę Bereźnickiego, swoich przyszłych profesorów z Akademii Sztuk Pięknych. Ta bohema artystyczna, z którą się zetknąłem, bardzo mocno oddziaływała na mnie. Nie raz widziałem Franciszka Starowieyskiego, gdy szkicował, podchodziłem do niego, podglądałem, co robi.

Wracając do wystawy — wiem, że jedna z moich prac bardzo się spodobała tacie — jaskółka. Pewnie wiąże się ona ze wspomnieniem moich pierwszych prób rysowania. Miałem wtedy pięć lat i rysowałem właśnie ptaki. Fascynowało to ojca, jeden rysunek zawiózł do ramkarza, oprawił w ramki, cieszył się nim. Teraz, gdy zobaczył jaskółkę, ogarnął go sentyment, powiedział, że mam nie sprzedawać tej pracy.



Jaskółka, praca Aleksandra Myjaka, ulubiona grafika jego ojca

Zlecę firmie/ekipie remontowo-budowlanej wykonanie prac remontowo-wykończeniowych pensjonatu położonego w Łasmiadach k. Ełku na Mazurach.

Powierzchnia użytkowa nieruchomości: ok. 1000 m².

Rodzaj prac do wykonania: malarskie, hydrauliczne, glazurnicze, stolarskie, elektryczne.

Planowany okres realizacji zlecenia: 6 miesięcy.

Planowany termin rozpoczęcia prac: połowa września 2021 r.

Firmy/zespoły remontowo-budowlane zainteresowane nawiązaniem współpracy w zakresie wykonania prac remontowo-wykończeniowych ww. nieruchomości prosimy o przesyłanie zgłoszeń na adres e-mail: biuro@lasmiady.pl lub kontakt telefoniczny pod numer tel. 726 555 660. **Oferta współpracy obejmuje zakwaterowanie.**

REKLAMA

FUNDACJA
PRZYSZŁOŚĆ
DLA DZIECI

CHMURY

— Ciągnie pana na Warmię?

— WARMIA TO MIEJSCE, GDZIE CHCIAŁBYM SIĘ PRZEPROWADZIĆ Z WARSZAWY, ZAWSZE CZEKAM NA WAKACJE, BY TU PRZYJECHAĆ DO LETNIEGO DOMU.

Dzielimy się tym domem z bratem Tomkiem, ale obaj marzymy, by tu się przeprowadzić.

Warmińskie chmury zainspirowały mnie do przeniesienia ich w grafikę. Często je obserwuję. W miejscu, gdzie mieszkamy, mamy ścianę lasu i niebo. Teraz są takie wyjątkowe. Kiedyś ojciec powiedział „patrz, jakie piękne te chmury”. To dla mnie była inspiracja.

— Jakie ma pan motto w swojej pracy?

— Robić swoje — to opinia wszystkich profesorów na akademii. Najpierw doradzają „daj to w lewo, daj w prawo”, jednak w końcu zawsze mówią „ale rób swoje!”.

— Stuchał pan, na wernisażu przyszły tłumy.

— Miałem kilka wystaw, Warszawa, Piła, Ostrołęka, inne miasta, ale takiego wernisażu i takiej sali — jeszcze nie. Chciałem podziękować Icie Haręzie.

Gdy nie wiedziałem, jak wieszać prace, miała rozwiązanie, okazała perfekcjonizm. I całej rodzinie państwa Marschallów — wszystko zaczęło się od pana Bolka, potem przejęła to pani Jola, która mnie „wymyśliła”. Ich znam całe życie... Idziękuję swoim rodzicom, oboje są tu ze mną.



Wernisaż odbył się w sobotę 24 lipca

ADAM MYJAK, rzeźbiarz i pedagog, profesor zwyczajny i wieloletni rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

— Wernisaż syna to...

— ... ogromna satysfakcja. Widzę, że intensywnie pracuje. Widzę w nim ogromną pasję do tej roboty. Jestem zaskoczony jego pracowitością, chociaż na co dzień obserwowałem, jak pracował, ale tutaj widzieć w tej ilości rysunków,

płaskorzeźb ogrom pracy. Ciągłość zawodowa w wielu rodzinach, zwłaszcza artystycznych, jest bardzo intensywna, wiadomo, dzieci dalej ciągną po nas ten wóz. Gdy w przeddzień wernisażu zobaczyłem całość, poczułem duże wzruszenie.

— Wiem, że wypatrzył pan pracę dla siebie.

— Na tę pracę zagiałem parol (śmiech) — po wystawie zabieram ją do siebie. To

ptak w locie, misternie utkana jaskółka, intensywnie budowana kreska.

— Latem mieszkacie państwo na Warmii?

— Kiedyś dawno temu kupiliśmy w Kiersztanowie XIX-wieczną starą stodołę i to wnętrze fantastycznie funkcjonuje jako letni dom. Na wakacje przyjeżdżają moi synowie (Aleksander jest młodszym), „bijemy” się o to miejsce. Warmia to taka moja druga ojczyzna. Organizowałem tu plenery, prace z plenerów trafiały w miejską przestrzeń. Mogę się pochwalić, że jestem honorowym mieszkańcem Mrągowa.

— A Reszel?

— To przeurocze miasto, wolę tu być niż w Warszawie. Przychodzi taka refleksja, że chciałoby się żyć spokojnie. Gdy tylko wjeżdżamy w te rejony, ogarnia nas radość na widok tych nieskażonych



Galeria Zamek w Reszlu

terenów, pięknych pejzaży To jest fantastyczne! Teraz, gdy mam więcej czasu, przyjeżdżamy z żoną jesienią, Ciszą, spokój, można popracować, „podkarmić” siebie.

Beata Brokowska

REKLAMA

Nowo wybrana Rada Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli na lata 2021-2025

20 lipca 2021 roku w Pałacu Mortęgi Hotel & SPA w Mortęgach odbyło się uroczyste posiedzenie nowo wybranej Rady Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli. Podczas Walnego Zgromadzenia 22 czerwca 2021 roku członkowie OIGPM, obdarzając zaufaniem ustępującą Radę Izby, ponownie jednogłośnie wybrali wszystkich jej członków na nową pięcioletnią kadencję, która potrwa do 2025.

W skład nowo wybranej Rady Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli weszli:

- **Pan Jan Szynaka** – Szynaka Meble – obejmując po raz trzeci funkcję prezesa OIGPM
- **Pani Ewa Ratajczak** – Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Technologii Drewna – obejmując funkcję wiceprezesa OIGPM
- **Pan Piotr Wójcik** – Meble Wójcik – obejmując funkcję wiceprezesa OIGPM
- **Pan Wojciech Hoffmann** – Gala Collezione – obejmując funkcję członka Rady OIGPM
- **Pan Janusz Mikołajczyk** – Fabryka Mebli Biurowych Mikomax – obejmując funkcję członka Rady OIGPM.



Janusz Mikołajczyk, Ewa Ratajczak, Jan Szynaka, Piotr Wójcik, Wojciech Hoffmann

Doceniając ogromny wkład, osobiste zaangażowanie oraz wieloletnie doświadczenie, rozpoznawalność i znaczącą pozycję w kraju i na świecie obecnego prezesa Jana Szynaki, członkowie Rady w głosowaniu jednogłośnie ponownie powierzyli Janowi Szynace zaszczytną funkcję prezesa Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli.

— Bardzo mnie cieszy pełne poparcie i ogromne zaufanie, jakim po raz kolejny obdarzyli mnie człon-

kowie Rady OIGPM. Mandat zaufania, który otrzymałem, to ogromny zaszczyt, ale też wielka odpowiedzialność i wyzwanie. Trudny czas ostatnich miesięcy, w którym przyszło nam funkcjonować, udowodnił, że polska branża meblowa pomimo trudności potrafi się jednoczyć i przystosowywać do nowych wyzwań, budując silną przewagę konkurencyjną na międzynarodowych rynkach meblarskich. Podejmowane przez OIGPM wspólnie z przedsiębiorcami działania służące rozwojowi

i promocji polskiej branży meblowej w kraju i na świecie jako jednego z najbardziej innowacyjnych sektorów polskiej gospodarki, z ogromnym potencjałem inwestycyjnym okazały się skuteczne i w tym trudnym czasie niezwykle potrzebne. Dziś widzimy globalną potrzebę budowania świadomości polskiej branży meblowej jako marki rozpoznawalnej na międzynarodowych rynkach. Jako producenci mebli zrzeszeni w jednej organizacji mamy silne atuty i wiele cennych wartości, by wzmacniać

pozycję krajowej branży meblowej na świecie. Dziś Ogólnopolska Izba Gospodarcza Producentów Mebli nie jest tylko formalną instytucją, ale żywym organizmem, którego efektywne działania scalają polską branżę meblową i pozwalają jej wytyczać wspólne kierunki rozwoju. Dzięki współdziałaniu i konsekwencji udało nam się wzmocnić pozycję Izby, która dzisiaj wywiera realny wpływ na kształt rynku meblowego nie tylko w Polsce, ale też poza jej granicami. Głęboko wierzę, że wysokie kompetencje i bogate doświadczenie zawodowe posiadane przez nowo wybranych członków Rady OIGPM pozwolą rozwiązywać aktualne problemy, aktywnie reprezentować interesy członków Izby oraz wzmocnią kluczowe obszary naszej działalności – powiedział Jan Szynaka, prezes OIGPM.

Polska branża meblowa, tak ważna dla rozwoju polskiej gospodarki, jest dziś jedną z najdynamiczniej rozwijających się gałęzi krajowego przemysłu, odpowiadając za 2,3% polskiego PKB, w której zatrudnionych jest ponad 205 tys. osób. Będąc liderem proeksportowych gałęzi polskiego przemysłu, wysyła za granicę przeszło 90 proc. własnej produkcji. Według danych Eurostatu Polska jest dziś drugim eksporterem mebli na świecie, plasując się zaraz za Chinami. Ciągły rozwój, automatyzacja i robotyzacja produkcji sprawiają, że polskie meble są cenionym i uznawanym na światowych rynkach meblowych produktem.

Nowo wybranej Radzie Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Producentów Mebli życzymy wielu sukcesów i owocnych spotkań, pozwalających wypracować wspólne kierunki wsparcia i dalszego rozwoju polskiej branży meblowej w kraju i na świecie.

BEZPIECZNY REZONANS MAGNETYCZNY

O TYM JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO BADANIA REZONANSEM MAGNETYCZNYM, NEGATYWNEJ WERYFIKACJI PACJENTÓW I MOŻLIWOŚCIACH DIAGNOSTYCZNYCH ROZMAWIAMY Z KRZYSZTOFEM SIELICKIM, CZŁONKIEM ZARZĄDU FIRMY MR DIAGNOSTIC.PL, KTÓRA OTWIERA TRZECIĄ W NASZYM REGIONIE PRACOWNIE DIAGNOSTYCZNĄ.

— W jaki sposób należy się przygotować do badania rezonansem?

— Specjalnego sposobu przygotowania do badania rezonansem nie ma. Przede wszystkim ubiór pacjenta nie powinien zawierać elementów metalowych, czy aplikacji na odzież. Aplikacje, na przykład na koszulkach, zawierają barwniki z drobkami metali zwłaszcza żelaza, które są ferromagnetykami, powodują powstawanie artefaktów w obrazie i to może uniemożliwić dobrą diagnozę.

— Czyli zakładamy gładkie ubrania, bo do tego badania nie rozbieramy się?

— Tak. Rezonans ma tak duże możliwości, że pacjent nie musi się rozbierać. Komfort pacjenta jest najważniejszy. Warto wspomnieć, że panie muszą uważać na to, by nie mieć na sobie biustonosza z fiszbinami, bo niestety taka fiszbina jest z reguły metalowa i to może powodować duży dyskomfort

pacjentki podczas badania, ale też może zostać wyciągnięta na zewnątrz istniejące zagrożenie dla personelu.

— Wspomniał pan o dyskomforcie pacjentki w takim przypadku. Na czym on polega?

— Chodzi przede wszystkim o odczuwanie przez nią nadmiernego ciepła.

— A jak jest w takim razie z takimi elementami jak implanty?

— Wszystko zależy od materiału, z którego są takie elementy wykonane. Pacjent przed badaniem wypełnia ankietę dotyczącą przebytych operacji, zabiegów ortopedycznych, rekonstrukcji więzadeł, stentów, bajpasów, operacji kręgosłupa itp. Bardzo dużo z tych rzeczy jesteśmy w stanie zweryfikować, ponieważ mamy swoją bazę i sami weryfikujemy, jakie elementy są bezpieczne podczas wykonania badania. Bywają takie, które są dopuszczone warunkowo, czyli mu-



Robimy wszystko, aby nie dyskwalifikować pacjentów bezsensownie — mówi Krzysztof Sielicki

szą być spełnione określone warunki, by bezpiecznie wykonać badanie. Są też niestety takie elementy, które dyskwalifikują całkowicie do badania rezonansem magnetycznym. To jest na przykład rozrusznik

serca, opilki metalu w oczach, czy wewnętrzne, ślimakowe aparaty słuchowe, które mają sporo elektroniki.

Przez kilka lat badaliśmy w jednym z Instytutów pacjentów z rozrusznikami (nie ze

wszystkimi jest to możliwe), ale to było wykonywane z dodatkową grupą lekarzy specjalistów elektrofizjologów i kardiologów, którzy je rozprogramowywali przed badaniem (była wówczas pełna kontrola zapisów wszystkich parametrów życiowych), mieliśmy to pod pełną kontrolą, i były to badania wykonywane w sytuacjach zagrożenia życia. Jednak nie polecałbym wykonywania tego wszystkim pracownikom rezonansu bez odpowiedniego zabezpieczenia. Nam przygotowanie się do wykonywania takich badań zajęło około czterech lat. Nasze działania oraz wyjazdy zagraniczne, dały nam ogrom doświadczeń w tym zakresie i zaczęły procentować, irozwijamy to dalej. W naszych czasach, kiedy świat ciągle pędzi, ma to ogromne znaczenie. Dzisiaj jest bardzo dużo wypadków komunikacyjnych, zabiegów ortopedycznych, stawów kolanowych, biodrowych, kręgo-

ORGANIZATORZY



Warmińsko - Mazurska
Regionalna Organizacja Turystyczna



Urząd Miasta
w Lidzbarku Warmińskim

PATRONI HONOROWI



Wojewoda
Warmińsko-Mazurski
Artur Chojcecki



Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Gustaw Marek Brzezin



Starosta
Olsztyński
Andrzej Abako



Prezydent
Olsztyna
Piotr Grzymowicz



Prezydent
Elbląga
Witold Wróblewski



Prezydent
Miasta Elku
Tomasz Andrukiewicz



Gmina
Lidzbark
Warmiński

PARTNER MERYTORYCZNY



Warmińsko-Mazurska
Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
w Olsztynie

PARTNERZY ZŁOCI



PARTNERZY SREBRNI



PATRONI MEDIALNI



słupa, zawałów serca udarów, Tętniaków. Ok. 90% pracowni dyskwalifikuje pacjentów do badań, kiedy widzi hasło: metal wypełnionej ankiecie. Nie chciałbym się znaleźć w takiej sytuacji jako pacjent.

— Czy to jest sprawa jakości sprzętu?

— To głównie kwestia ludzi. My mamy takich, którzy chcą się w tą tematykę zgłębić. Sprawdzić element, który miałby dyskwalifikować pacjenta do badania. Zaczynamy taką weryfikację już na etapie wstępnej rejestracji do badania.

— Czyli w większości pracowni diagnostycznych, jeśli wpisujemy w ankietę, że mamy jakiś element metalowy w ciele, jesteśmy dyskwalifikowani i nie mamy szans na badanie rezonansem? Odmawiane nam jest badanie, bo to jest zbyt duże ryzyko?

— W Polsce ale i Europie pracownice tak do tego podchodzą, że w obawie o swoje bezpieczeństwo, żeby nie narażać się na problemy, konsekwencje w postaci np. roszczeń na drodze cywilno-prawnej, wychodzą z założenia, że lepiej nie robić badania. Poza tym dodatkowe czynności, takie jak z sprawdzanie z założenia, że lepiej nie robić badania. Poza tym dodatkowe czynności, takie jak z sprawdzanie z założenia, że lepiej nie robić badania. Poza tym dodatkowe czynności, takie jak z sprawdzanie z założenia, że lepiej nie robić badania.

— Jak Wy sobie z tym radzicie?

— My wykonaliśmy krok dalej. Wykonujemy badania MR wspomagane systemem kamer termowizyjnych i światłowodowych czujników temperatury co daje nam zdecydowanie więcej kontroli przy realizacji takich badań. Ponieważ wszystkie te elementy metalowe powodują przegrzewanie się w obrębie tkanki mięśniowej, skórnej itp. Gdzie może dojść do uszkodzeń różnego rodzaju, np. nerwów, czy naczyń krwionośnych, podrażnienia mięśni. Po trzech latach badań od pierwszej koncepcji takiego systemu osiągnęliśmy wyniki tak dobre, że postanowiliśmy przejść do implementacji systemu w naszych nowych pracowniach.

— Jak wygląda ich użycie. One są wmontowane w rezonans?

— Nie są wmontowane wskaner. Są na zewnątrz. Ustawiamy je w taki sposób, by mierzyły wzrost temperatury w obszarze implantu oraz całościowo zmiany termoregulacyjne w całym ciele pacjenta. Wiemy w jakich temperaturach dochodzi do zagrożenia. To jest novum. Wykonaliśmy to jako prace badawczo-rozwojowe, później po wielu badaniach klinicznych

i pracach laboratoryjnych opatentowaliśmy system oraz metodę badania MR pod kontrolą systemu termowizyjnego.

— Skąd taki pomysł?

— Przede wszystkim liczba wypadków komunikacyjnych, chorób serca oraz nowotworów, która wzrosła w ostatnich latach. Wszystko jest fajnie, kiedy mamy przed sobą dokumentację medyczną pacjenta i wszystko o nim wiemy. Problem rodzi się, kiedy trafia do szpitala pacjent z wypadku, o którym nie wiemy nic i na dodatek jest nieprzytomny, a trzeba natychmiast wykonać diagnostykę.

— Nie wszyscy mamy świadomość, jak działa rezonans magnetyczny.

— Dlatego prosimy, aby pacjenci nie wnosili żadnych telefonów, kart płatniczych itp, bo wszystkie czytniki i zapisane dane ulegają zniszczeniu. Od lat współpracujemy z podmiotami zajmującymi się polem elektromagnetycznym, które raz do roku przyjeżdżają, by szkolić nam wszystkich nowych pracowników. Głównie działamy na terenie szpitali i jeśli są tam nowi lekarze, którzy kierują pacjentów na badania i pielęgniarki, technicy, to też staramy się żeby takie szkolenie z bezpieczeństwa przeszli. Nam to później bardzo pomaga we współpracy.

Wracając do kwalifikacji pacjentów. Robimy wszystko, aby nie dyskwalifikować pacjentów bezsensownie. Jest teraz całe spektrum sekwencji, z których możemy w diagnostyce MR korzystać. Rezonans magnetyczny je nam daje. Oczywiście są też nowoczesne tomografy, ale musimy pamiętać, że tam jest promieniowanie i pacjentowi nie można nim robić badań wielokrotnie w krótkim okresie czasu, więc rezonans ma tutaj przewagę. Warto wiedzieć, że na badanie rezonansem lekarz nie musi wystawiać skierowania, a my możemy to badanie wielokrotnie powtarzać. Badamy nawet kobiety w ciąży. Wykonywane są badania płodu z uwagi na podejrzenie wad wrodzonych. Zalecam z pewnych względów bezpieczeństwa, żeby nie robić badania w pierwszym trymestrze ciąży, chyba, że istnieje zagrożenie życia, w przypadku na przykład tętniaka czy udaru, wtedy decyzję podejmuje z pacjentką lekarz. Tomografii w ciąży raczej się nie wykonuje.

— A jak jest z kontrastami, które się wprowadza do organizmu przed badaniem?

— Kontrasty, których używamy są dużo bardziej bezpieczne dla pacjentów niż te, których używa się w to-

mografii oraz zdecydowanie dużo mniejsze ilości. Nasze kontrasty nie powodują tylu objawów niepożądanych, bo trzeba zwrócić uwagę na to, że jest bardzo dużo pacjentów różnego rodzaju uczuleniami, uszkodzeniem nerek. O tym, by podać kontrast decyduje nasz lekarz radiolog. Jest wiele nowoczesnych technik sekwencji, które wykonuje się bez podawania kontrastu i my idziemy w tę stronę. Jesteśmy jedną z pierwszych firm, które robią mapowanie serc, czyli weryfikujemy obrazy przy mikrouszkodzeniach mięśnia sercowego MVO na podstawie map. Wracając do kontrastu. Rezonans jest technologią z wielkimi możliwościami. To kwestia wyedukowania większej grupy lekarzy. Tak jak wspominałem, nie do każdego badania trzeba podawać kontrast, ważna jest też dobrze obliczona ilość tego kontrastu, aby nie podawać go zbyt dużo, podajemy np. 1 mililitr na 10 kilogramów masy ciała według zaleceń producenta.

Do podania kontrastu, którego używamy nie trzeba pacjenta głodzić, tak jak przy badaniu tomografem. Pacjent może zjeść lekki posiłek. Używane kontrasty nie są tak bardzo agresywne w stosunku do nerek, czy innych organów i można badanie powtarzać. To daje nam też pewną wersyfikację badań za dzień, dwa, trzy, jeśli wymaga tego sytuacja pacjenta. Dlatego myślę, że jest to bardzo pomocna metoda w diagnostyce.

— A co się dzieje, kiedy trafi Wam się pacjent z klaustrofobią?

— Przede wszystkim możemy podać leki na uspokojenie. To po pierwsze. Współpracujemy z coraz większą grupą anestezjologów. Bywają niestety przypadki, że nie ma możliwości przekonania pacjenta, mimo że rozmawiał z anestezjologiem, a badanie musi być bezwzględnie wykonane. Wtedy pomóc nie możemy. Ale zdecydowana większość pacjentów wyraża zgodę i mamy stanowisko, gdzie pacjent jest usypiany pod pełną kontrolą, badany i wybudzany. Pacjenci są z tego powodu zadowoleni. Szczególnie dotyczy to dzieci. Są też przypadki, kiedy rodzic wjeżdża do skanera z dzieckiem. Wypełnia oczywiście ankietę. Znamy techniki, które praktykuje się w ośrodkach pediatrycznych, na przykład rodzic kładzie się na dziecko i razem wjeżdżają do skanera. Ale znam też przypadek, że trzyletnie dziecko, mimo tych stuków, które słychać w skanerze, zasnęło samo podczas badania.

— No właśnie, bo te skanery hałasują...

— Ten hałas jest dopuszczalny. To jest tak do plus minus 60 decybeli. I to też zależy od producenta oraz stosowania określonej sekwencji. Są również ciche sekwencje, ale konsekwencją tego jest zregulowany dłuższy czas badania. Jeśli trafi nam się dziecko, które ten hałas bardzo drażni (np. gdy mamy pacjenta małego pacjenta z autyzmem), to operator musi wybrać odpowiednią opcję skanowania, by było bardziej ciche. Tylko trzeba wziąć pod uwagę to, że badania rezonansem w zależności od przypadku, trwają od 20 minut, nawet do półtorej godziny w zależności od obszaru anatomicznego.

— Macie na terenie Warmii i Mazur trzy pracownie — w Elblągu, Iławie i Bartoszycach, a czwarta powstaje w Działdowie. A kamery termowizyjne są w dwóch.

— Tak, są w Bartoszycach oraz będzie niebawem w Działdowie. Ale planujemy je we wszystkich naszych pracowniach.

— To zwiększy Wam liczbę pacjentów?

— Nasze pracownie działają i bez tego na pełnych obrotach. Pracownie zaczynają wcześniej rano i działają do ostatniego pacjenta. Dodam, że wyszliśmy również z inicjatywą do klubów sportowych, akademii — otrzymaliśmy od nas pakiety po 5 badań darmowych w roku w razie kontuzji.

— Czego Wam brakuje?

— Kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. To ważne dla mieszkańców, którzy na badania jeżdżą po kilkadziesiąt i więcej kilometrów na przykład z Bartoszcza do Olsztyna, a mają na miejscu rezonans, a przecież w diagnostyce czas jest bardzo ważny. Jest to również temat, który poruszają pacjenci na facebook'u, obwiniając nas za brak kontraktu z NFZ. To kłopotliwa sytuacja, ponieważ gotowość świadczenia usług ambulatoryjnej opieki specjalistycznej zgłosiliśmy w momencie otwarcia pracowni i nadal czekamy na ruch ze strony oddziału NFZ.

— Wam brakuje kontraktu z NFZ, a szpitalom i przychodniom mniejszych miejscowości lekarzy.

— Myślę, że takie pracownie diagnostyczne, jak nasza są też dobrym argumentem dla lekarzy, by przenosić się do tych miejscowości, bo mają w zasięgu ręki narzędzie do szybkiej diagnostyki, a to dla nich bardzo ważne.

Ewa Lubirńska





X Festiwal Kultury Mazurskiej

Sorkwity 12-15 sierpnia 2021r.

12-13. 08. 2021 r.

Teren przy Gminnym Ośrodku Kultury w Sorkwitych

Godz. 8.00 Warsztaty rzeźbiarskie i plastyczno - malarskie

13. 08. 2021 r.

Stołówka szkolna w Szkole Podstawowej w Sorkwitych

Godz. 14.00 Warsztaty kulinarne

14. 08. 2021 r.

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Sorkwitych

„STODOŁA”

Godz.11.00 Uroczystość otwarcia X Festiwalu Kultury Mazurskiej

Godz.11.15 Gwiazda Festiwalu: Studio wokalne „Sukces” pod kierownictwem Pani Agaty Dowhań

Godz.12.00 Jerzy Dychto „Mazurska historia od średniowiecza do współczesności”

Godz.12.40 Joanna Wańkowska-Sobiesiak –spotkanie autorskie „Mazurów Klucz Tajemnic”

Godz.13.15 „Kiedy lato gra” -Poezja Hanny Szymborskiej oraz koncert Elżbiety i Andrzeja Mierzyńskich

Godz.18.00 Otwarcie wieczoru z Orkiestrą Dętą z Gąsawy

Godz.18.30 Poezja śpiewana -Katarzyna Romot & Eryk Wojciechowski

Godz.19.15 Izabela Matwiejczyk – o Mazurach po mazursku

Godz.20.00 Koncert Orkiestry Dętej z Gąsawy

Godz.21.00 Dyskoteka - amfiteatr w Sorkwitych

15. 08. 2021 r.

Scena plenerowa przy

Szkole Podstawowej w Sorkwitych

Prowadzący :

Jakub Pietrzykowski

Paweł Szutow (Gawęda Mazurska)

Godz.11.00 Otwarcie święta folkloru i rzemiosła artystycznego

Godz.11.20 Występy przedszkolaków „Wakacyjne krasnale”

Godz.13.20 Występy zespołów folklorystycznych:

„Sterławiaczy” „Pieckowanie” „Folk Kapela” „Wibramfon”

„Szczepimy się dla siebie i dla Was”

Mobilny punkt szczepień

BLOK IMPREZ WIECZOROWYCH

Godz.18.00 Dyskoteka

Godz.22.00 Pokaz sztucznych ogni

Imprezy towarzyszące

Konkursy:

- Fotograficzny: „Skarby Mazur”
- Najpiękniejsze stoisko rzemieślnicze,
- Najpiękniejsze stoisko sołeckie
- Maskotka festiwalu
- Mazurskie kwiecie z łąk i ogrodów
- Kulinary: mazurskie danie , przekąska ,deser
- Animacje i konkursy dla dzieci
- Warsztaty edukacyjne - Garncarstwo

Sala sportowa Szkoły Podstawowej w Sorkwitych

Wystawy

- X-lecie Festiwalu Kultury Mazurskiej
- pokonkursowa fotograficzna „Skarby Mazur”
- fotograficzna „Mazury z lotu ptaka”



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Współfinansowane ze środków Lokalnej Grupy Działania „Mazurskie Morze”
Zrealizowano przy pomocy finansowej Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

IŁAWA Żeglarski weekend: muzyka i regaty



Podczas żeglarskiego weekendu wystąpi zespół Zrefowani

W piątek (30 lipca) w Porcie Śródlądowym w Iławie o 13:00 rozpoczną się żeglarskie gry i zabawy. O 18:00 wystąpią Zrefowani, z pochodzącym z Iławy Przemkiem Liskiem na wokalu. O 20:00 na scenę wyjdzie zespół Wodny Patrol z Olsztyna.

W sobotę (31 lipca) na akwenie Dużego Jezioraka odbędą się Ogólnopolskie Regaty Oldbojów w klasie optimist „Yellow Cup”. Żeglarze powyżej 35. roku życia ścigać się będą na niewielkich łodziach. Nie zabraknie atrakcji dla dzieci na Pikniku Żeglarskim. O 19:30 występem przedszkolaków w amfiteatrze miejskim rozpoczną się Szanty nad Jeziorakiem. Następnie wystąpią dwa zespoły: Atlantyda i North Cape. Wstęp bezpłatny.

OLSZTYN Spotkanie z Wacławem Sobaszkiem

Piątek, 30 lipca, godz. 17.00. Scena Staromiejska przy Starym Ratuszu, ul. Stare Miasto 33

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na spotkanie autorskie z Wacławem Sobaszkiem i promocję jego publikacji „Spiski Życiowe. Dziennik Węgajcki” Prowadzenie: Monika Stępień. Wacław Sobaszek w Węgajkach we współpracy z żoną Erdmute przygotowuje spektakle z kolejno powstającymi tu zespołami: Teatru Wiejskiego Węgajty (1986), Projektu Terenowego (1996), Innej Szkoły Teatralnej (2010). Jest gospodarzem międzynarodowego festiwalu Wioska Teatralna. Pod szyldem Teatru Potrzebnego tworzy spektakle z udziałem mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Jonkowie.

BARCZEWO Muzyczna niedziela na wyspie



Tomasz Stroynowski i Maciej Stroynowski wystąpią w Barczewie

Niedziela 1 sierpnia trzy koncerty na wyspie na Stawie Młyńskim w Barczewie.

Pierwszy koncert rozpocznie się około godz. 14.00. Jerzy MAJ TRIO to grupa trzech wybitnych muzyków jazzowych młodego pokolenia. W repertuarze zespołu usłyszeć będzie można znane standardy jazzowe we własnych interpretacjach jak i utwory autorskie. Instrumentaliści studiują w Łódzkiej Akademii Muzycznej na Wydziale Jazzu.

Około godz. 16.00 wystąpi Piotr Bogutyn z projektem Piotr Bogutyn Quartet w składzie: Piotr Bogutyn (gitary), Arek Grygo (piano), Daniel Kapustka (perkusja) oraz Jan Wierzbicki (bas). Bogutyn obecnie jest członkiem zespołu Budka Suflera, a także zespołów Ani Karwan, Renaty Przymyk oraz Izabeli Trojanowskiej. O godzinie 17.30 zakończy się pierwsza, jazzowa część koncertów. Potem nastąpi przerwa techniczna, a godz. 19 — koncert dwóch wybitnych pianistów: Tomasza Stroynowskiego oraz Macieja Stroynowskiego. Koncert rozpocznie się około godz. 19.00. Organizatorem jest CKB w Barczewie.

ELK IV Elcki Festiwal Literatury i Muzyki



Jacek Pałkiewicz

IV Elcki Festiwal Literatury i Muzyki rozpocznie się w piątek 30 lipca wernisażem wystawy „Siegfried Lenz. Spojrzenia” o godzinie 17. Oprócz wykładu „Dezercja z rzeczywistości” (red. Adam Krzemiński, tygodnik „Polityka”) odbędzie się rozstrzygnięcie V Międzynarodowego Konkursu Literackiego im. Siegfrieda Lenza (organizator: Muzeum Historyczne w Elku). Wieczorem odbędą się dwa koncerty Renaty Przymyk i Lecha Janerki.

W sobotnie popołudnie — spotkanie z podróżnikiem Jackiem Pałkiewicz (ECK, godz. 16:00).

Wieczorem na scenie Elckiego Centrum Kultury wystąpi Król. Niedziela: spotkania m.in. z Zofią Turowską (ECK, godz. 17), Januszem Majewskim (ECK, godz. 18). Na zakończenie na scenie wystąpi Ralph Kaminski. Szczegółowa strona Miejskiej Biblioteki Publicznej w Elku i Elckiego Centrum Kultury.

OLSZTYN Spacer śladami olsztyńskich wolnomularzy

Spacer z Muzeum Nowoczesności: śladami olsztyń-

skich wolnomularzy — sobota 31 lipca, start o godz. 11:00 z Muzeum Nowoczesności, ul. Knosy 3b. Wstęp wolny. Przewidywany czas marszu 3,5 godz.

Wolnomularstwo to osnuty tajemnicami ruch, który narodził się w osiemnastowiecznej Anglii i stamtąd rozprószył po całym świecie. Obecny był także w Olsztynie. Adepci „sztuki królewskiej” działający w XIX i XX wieku zostawili po sobie w naszym mieście liczne ślady. Oprowadzi po nich Rafał Bętkowski z Muzeum Nowoczesności.

GIŻYCKO Bój o twierdzę, czyli Operacja Boyen 2021

Tegoroczna operacja Boyen w Giżycku rozpoczęła się 29 lipca i potrwa do 1 sierpnia. Całe miasto oraz wszystkie obiekty fortyfikacji zostaną opanowane przez grupy rekonstrukcyjne, ludowych artystów, fanów militariów wojskowych, miłośników XIX-wiecznego obiektu.

— Operacja Boyen to przede wszystkim defilada historyczna ulicami miasta, która wyruszy z pasażu do twierdzy w piątek około godz. 17.00 — informuje

Marta Dąbrowska, dyrektor Giżyckiego Centrum Kultury. — Natomiast głównym punktem programu jest inscenizacja historyczna na terenie fortyfikacji. Publiczność obejrzy bój o twierdzę Boyen z okresu Wielkiej Wojny. Na widowisko z komentarzem giżyckiego historyka dr. Roberta Kempy zapraszamy w sobotę o godz. 17.00.

Operacja Boyen to również giełda militariów, będą wystawcy, producenci, rzemieślnicy, kolekcjonerzy, właściciele militariów i antyków do udziału w trzeciej edycji Giełdy Militariów i Antyków

w Twierdzy Boyen. W programie: jarmark z regionalnymi potrawami, dioramami historycznymi oraz rękodziełem, warsztaty rękodzielnicze dla najmłodszych, Otwarte Mistrzostwa w Gotowaniu Grochówki w Kuchniach Polowych. Odbędzie się pokaz wyszkolenia i wyposażenia wojska przygotowany przez 15. Giżycką Brygadę Zmechanizowaną, gry i zabawy oraz inne atrakcje dla dzieci i młodzieży przygotowane przez klub brygady, koncert zespołu Small Band oraz zwiedzanie twierdzy z przewodnikiem.

REKLAMA

DINOPARK

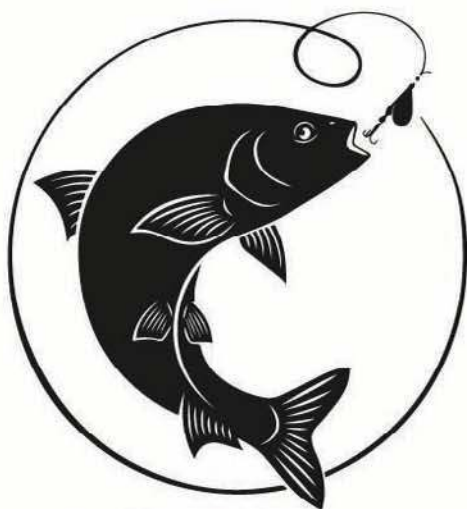
ZAPRASZA 07.08.2021

na

Bajkowy Dzień

Polub nas na
FACEBOOKU

WWW.DINOPARK.MALBORK.PL



WEEKEND Z RYBKĄ

Sorkwity
13-15 sierpnia 2021r.

13.08.2021 r.

Teren przy Gminnym Ośrodku Kultury w Sorkwicach

Godz. 8.00 Warsztaty rzeźbiarskie i plastyczno - malarskie

Stołówka szkolna w Szkole Podstawowej w Sorkwicach

Godz. 14.00 Warsztaty kulinarne „Ryby w różnych technikach”

14.08.2021 r.

**Parafia Ewangelicko-Augsburska w Sorkwicach
„STODOŁA”**

Godz. 11.00 Uroczystość otwarcia „Weekendu z rybką”

Godz. 11.15 Gwiazda Festiwalu: Studio wokalne „Sukces” pod kierownictwem Pani Agaty Dowhań

Godz. 12.00 Jerzy Dychto „Mazurska historia od średniowiecza do współczesności”

Godz. 12.40 Joanna Wańkowska-Sobiesiak - spotkanie autorskie „Mazurów Klucz Tajemnic”

Godz. 13.15 „Kiedy lato gra” - Poezja Hanny Szymborskiej oraz koncert Elżbiety i Andrzeja Mierzyńskich

Godz. 18.00 Otwarcie wieczoru z Orkiestrą Dętą z Gąsawy

Godz. 18.30 Poezja śpiewana - Katarzyna Romot & Eryk Wojciechowski

Godz. 19.15 Izabela Matwiejczyk - o Mazurach po mazursku

Godz. 20.00 Koncert Orkiestry Dętej z Gąsawy

Godz. 21.00 Dyskoteka - amfiteatr w Sorkwicach

15.08.2021 r.

**Scena plenerowa przy
Szkole Podstawowej w Sorkwicach**

Prowadzący:

Jakub Pietrzykowski

Paweł Szutow (Gawęda Mazurska)

Godz. 11.00 Otwarcie święta folkloru i rzemiosła artystycznego

Godz. 11.20 Występy przedszkolaków „Wakacyjne krasnale”

Godz. 13.20 Występy zespołów folklorystycznych:

„Sterławiaci”, „Pieckowanie”, „Folk Kapela”, „Wibramfon”

Imprezy towarzyszące

► Konkursy:

• Fotograficzny: „Skarby Mazur”

• Najpiękniejsze stoisko rzemieślnicze, najpiękniejsze stoisko sołeckie

• Maskotka festiwalu

• Mazurskie kwiecie z łąk i ogrodów

• Kulinarne: danie główne z rybą, przekąska rybna, deser

► Animacje i konkursy dla dzieci

► Warsztaty edukacyjne - Garncarstwo

**Sala sportowa Szkoły Podstawowej
w Sorkwicach**

► Wystawy

• prace warsztatów plastyczno - malarskich i rzeźbiarskich

• pokonkursowa fotograficzna „Skarby Mazur”

• fotograficzna „Mazury z lotu ptaka”

BLOK IMPREZ WIECZOROWYCH

Godz. 18.00 Dyskoteka

Godz. 22.00 Pokaz sztucznych ogni

„Szczepimy się dla siebie i dla Was”

Mobilny punkt szczepień



Zrealizowano przy pomocy finansowej Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Współfinansowane ze środków Lokalnej Grupy Działania „Mazurskie Morze”

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju
Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

CZŁOWIEK ZAWSZE W CENTRUM

APA GROUP TO LIDER NA RYNKU INTELIGENTNEJ AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ I SYSTEMÓW ZARZĄDZANIA BUDYNKAMI. TO TEŻ 20 LAT DOŚWIADCZENIA, DZIESIĄTKI UDANYCH WDROŻEŃ DLA INSTYTUCJI, OSÓB PRYWATNYCH, GMIN I ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH NA CAŁYM ŚWIECIE — I STAŁY ROZWÓJ!

Firma APA Group powstała w 2001 roku. I już na samym początku jej twórców przyświecał jeden cel: uczynić technologię bardziej przyjazną człowiekowi. — Zaczynaliśmy od projektowania technologicznego dla systemów automatyki przemysłowej. Głównym obszarem działań była obsługa firm motoryzacyjnych oraz dostarczanie bezpiecznych rozwiązań w zakresie sterowania — wspomina Artur Pollak, prezes zarządu APA Group.

Dziś APA Group to zespół kreatywnych profesjonalistów, którzy wszystkie koncepcje technologii produktów i usług tworzą w siedzibie firmy, w Gliwicach. Najnowocześniejsze rozwiązania z zakresu inteligentnej automatyki w obszarze codziennego życia — krótko później stają się wizytówką zarówno firmy, jak i Polski na całym świecie. — Bo w centrum naszych działań zawsze znajduje się człowiek i jego potrzeby — podkreśla prezes Pollak. — Nasze rozwiązania wyróżnia intuicyjność, niezawodność i innowacyjność. Przenosimy doświadczenia i know-how zdobyte w bran-

ży przemysłowej na obszar inteligentnej automatyki stosowanej w biznesie, życiu codziennym i miastach.

Nie powinna więc dziwić lista wielu sukcesów i nagród, które APA Group zdobyła w ciągu 20 lat swojej działalności — a na koncie ma nawet godło „Teraz Polska”. Stałe efekty i sukcesy przynosi też współpraca z uczelnią badawczą — z Politechniką Śląską.

DLA BIZNESU

IPOE (Inteligentna Platforma Optymalizacji Energii) to platforma wspomagająca zarządzanie energią oparta o cykl Deminga (PDCA) i zgodna z normą ISO 50001. Platforma współpracuje z systemami automatyki przemysłowej i budynkowej, ale może też stanowić samodzielne rozwiązanie. I przynosić korzyści — operacyjne i ekonomiczne. Bo użytkownik zyskuje wiedzę, dzięki której może systematycznie obniżać koszty zużycia mediów w firmie. Bo natychmiast wie o awariach związanych z dostarczaniem mediów do produkcji. Bo może obniżyć poziom zapotrzebowania na media technologiczne i zamówione moce energetyczne. Ale platforma IPOE to też precyzyjna wiedza, kiedy i gdzie proces generuje straty związane z mediami, szybki dostęp do danych oraz możliwość bieżącego monitorowania zużycia mediów produkcyjnych w sposób automatyczny, co z pewnością oszczędza czas. Platforma IPOE to też jasna informacja o rozkładzie dobowego zapotrzebowania na media dla konkretnego wydziału i maszyny i możliwość śledzenia poboru mediów na bieżąco i w czasie rzeczywistym, co pozwala szybciej podejmować decyzje, a te są znacznie bardziej trafne.

Generalnie, dzięki IPOE zarządca firmy może swój dział produkcji wyposażyć w informacje, które pozwolą obsłużyć samodzielnie zmienić harmonogram produkcji, zależności od zaopatrzenia w media, tak żeby choćby nie przekroczyć limitów poborów chwilowych energii elektrycznej.

DLA SENIORA

Ale APA Group to nie tylko skomplikowane technologie dla firm. Bo pomaga też seniorom.

— Wyzwania stawiane przed seniorami dzieli się



ARTUR POLLAK:
NASZE ROZWIĄZANIA WYRÓŻNIA INTUICYJNOŚĆ, NIEZAWODNOŚĆ I INNOWACYJNOŚĆ.

najczęściej na dwie grupy: fizyczne i psychiczne. Te pierwsze związane są ze zmianami w obszarze procesów poznawczych i sprawności fizycznej. Wzrasta liczba chorób zagrażających naszemu zdrowiu — demencja, choroby zwyrodnieniowe, cukrzyca czy nadciśnienie. To z kolei przekłada się na coraz mniejszą aktywność ruchową. A mniej ruchu to nasilenie się niektórych przypadłości, takich jak nadciśnienie. I koło się zamyka... — tłumaczy Robert Czarlewski, business development manager, odpowiedzialny w APA Group głównie za rozwój i badania.

Wyzwania psychiczne pojawiają się najczęściej w momencie przejścia na emeryturę. To przecież zmiana diametralna — dotychczasowa kariera zawodowa i samorealizacja nagle znikają i trudno jest je czymś zastąpić. Dodatkowo, zakończenie pracy skłania często do podsumowań i analiz, a te szybko mogą prowadzić do pogorszenia kondycji psychicznej se-



ROBERT CZARLEWSKI:
PRZEDSTAWIANE SENIOROWI ROZWIĄZANIE MUSI DAWAĆ MU KONKRETNĄ KORZYŚĆ.

niora. Jeśli w ich wyniku dojdzie na przykład do poczucia niespełnienia, to pojawi się frustracja, która doprowadzi do złego samopoczucia.

Kolejnym problemem jest też organizm seniora, który zaczyna stawiać coraz wyraźniejsze granice. To prowadzi do poważnych rozdziewików: z jednej strony przemożna chęć realizacji różnych planów, a z drugiej — fizyczna niemożność. Pogodzenie się z tym stanem jest wyjątkowo trudne. Wreszcie ograniczenia pochodzące z życia publicznego — ekonomiczne i socjologiczne, które prowadzą do lęku i poczucia niesprawiedliwości. W ostatnich latach dodatkowym czynnikiem prowadzącym u seniora do poczucia niepewności, zagubienia, a nawet wstydu jest rozwijająca się w szaleńczym tempie technologia. Rozwój nowych technologii to w XXI w. norma, której nikt nie zakwestionuje. Jednak dla osób po 70. roku życia, dla tych które nie pracowały zawodowo lub nie miały do czynienia z nowinkami technicznymi,

zaczyna to być poważnym problemem. Otaczany przez techniczne nowości ze wszystkich stron senior nierzadko dystansuje się do tego, co automatyczne czy cyfrowe.

Jak temu zaradzić?

Po pierwsze, nie można nowymi rozwiązaniami wprowadzać seniora w zakłopotanie lub lęk. Oczywiście jest, że będzie musiał ośwoić się z nowościami, ale proces ten musi być prowadzony z dużym wyrozumieniem i wyrozumiałością. Jeśli starsza osoba zrazi się do proponowanych rozwiązań z powodu zbyt dużego skomplikowania, to o sukcesie nie może być mowy. Dlatego wykorzystywana technologia powinna być prosta w obsłudze, dostosowana do wymagań przynależnych wiekowi podeszłemu, a jej wdrożenie powinno być przeprowadzane z cierpliwością i wyrozumiałością.

Po drugie, stosowane rozwiązania technologiczne dla seniorów muszą być przetestowane i stabilne. Jeśli roztoczy się przed starszym użytkownikiem wizję nowoczesnej opieki i wzbudzi się w nim zaufanie do technologicznych nowinek, a potem okaże się, że oferowany produkt nie funkcjonuje właściwie, jest wadliwy i sprawia seniorowi więcej kłopotu niż korzyści, nastąpi utrata zaufania. Prawdopodobnie będzie ona bezpowrotna, a sama technologia zyska tzw. „czarny PR” — niedoszły beneficjent rozwiązania bez wahania opowie swoim znajomym o swoich doświadczeniach, zwiększając tym samym ich podejrzliwość i utwierdzając w przekonaniu, że to co nowe i „nowomodne”, jest po prostu do niczego.

— Przedstawiane seniorowi rozwiązanie musi dawać mu konkretną korzyść. Jeśli nie będzie czuł chęci korzystania z niego, to nawet rozwiązanie idealne, sprawnie działające i łatwe w obsłudze wylądować ostatecznie w dolnej szufladzie i pewnie już nigdy się z niej nie wydostanie.

Dlatego my niektóre z technologii szyjemy w APA Group wprost na miarę seniorów — zapewnia Robert Czarlewski.

MAŁDE ZARZĄDZANIE

Pandemia dotknęła wszystkich, ale...

— Czasy kryzysu wymagają nadzwyczajnych środków do

tęgo, by dobrze zarządzać organizacją — podkreśla Artur Pollak. — Wewnętrznie od firm wymaga się stabilności, dlatego komunikacja z pracownikami jest niezwykle istotna. Przecież każdy z nas dziś czegoś się obawia.

Ważne jest więc, by z pracownikami prowadzić przejrzystą komunikację, informować ich o zagrożeniach, o potencjalnych możliwościach rozwiązania problematycznych spraw. — Te czasy wymagają podejścia partnerskiego. Mam to szczęście, że spotkałem się z bardzo wysoką kulturą pracowników, którzy wiedząc o katastrofalnych skutkach pandemii i widmie kryzysu gospodarczego, sami przyszli z pytaniem — w jaki sposób pomóc firmie.

Z perspektywy zewnętrznej przedsiębiorstwa utrzymują się same i muszą dbać o to, by były ekonomicznie efektywne. Założeniem firmy jest generowanie zysków i ich redystrybucja. Aby dobrze zarządzać w czasach kryzysu, menedżerowie muszą czerpać prawidłowe dane z pewnych źródeł. Zarządzanie nie może opierać się na plotkach lub „wydaje mi się” osób decyzyjnych. — My stawiamy na kierunek organizacji zarządzanej przez dane — mówi prezes Pollak. — To nowy światowy trend mówiący o tym, że firmy zbierają maksymalną ilość mierzalnych informacji, analizują je i wyciągają wnioski. W ten sposób stają się organizacjami dostosowanymi do nowych czasów. Tworzymy narzędzia dla różnych przedsiębiorstw i organizacji, są to specjalne platformy analityczne, które mogą badać koszty operacyjne, przygotowywać własne wskaźniki, na podstawie których można wyciągać prawidłowe dane. Poza tym tworzymy automaty, które podpowiadają, w jaki sposób podjąć dobrą decyzję. Reasumując: działamy wszędzie tam, gdzie trzeba ośwoić technologię i uczynić ją bardziej użyteczną. Gdzie liczy się pomysł i praktyczny wymiar projektu. Naszym celem jest uczynienie przestrzeni miejskiej, przemysłowej i biznesowej bardziej przystępną. Wymyślenie jej na nowo. Dla ciebie i dla mnie. Dla wszystkich.

Magdalena Maria Bukowiecka

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

tv

dodatek

TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

sołota

TVP 1 20:35

30 lipca - 5 sierpnia 2021

Poniedziałek

22:10

TVP1

Detroit

dramat kryminalny, USA, 2017

Rok 1967. Wczesnym rankiem 23 lipca policja wkra3ca do nielegalnego nocnego baru, w którym właśnie odbywa się powitanie czarnoskórych 3olnierzy wracających z Wietnamu. Wiele osób zostaje aresztowanych. Do rozwścieczonych klientów lokalu dołączają inni mieszkańcy miasta i wspólnie atakują interweniujących funkcjonariuszy. Tak rozpoczynają się trwające pięć dni krwawe zamieszki. Dochodzi do grabieży sklepów i podpalen. Policja robi wszystko, by powstrzymać tłum.

Piątek

22:10

TVP1

Jak dogryżć mafii

komedja sensacyjna, USA, 2017

Los Angeles. Steve Ford to zmęczony życiem prywatny detektyw. Zwykle zajmuje się sprawami mniejszego kalibru. Podąża tropem złodziejasków, chuliganów czy uciekinierów z rodzinnych domów. Pewnego dnia jednak wszystko ulega zmianie. W trakcie wykonywania kolejnego zlecenia funkcjonariusz naraża się członkom mafii. Szef lokalnego gangu, Spider, w ramach odwetu porywa psa detektywa, Bunny'ego. Steve bardzo przejmuje się losem czworonoga.

Wtorek

21:35

TVN

W sieci kłamstw

film sensacyjny, USA, 2008

Roger Ferris z CIA natrafia na ślad niebezpiecznego Al-Salima, jednego z przywódców islamskiej grupy terrorystycznej. Amerykaninowi udaje się nawiązać współpracę z tajnymi służbami w Jordani. Liczy, że w ten sposób zbliży się do poszukiwanego przestępcy. Jego poczynania bacznie obserwuje Ed Hoffman z Centralnej Agencji Wywiadowczej, który uważa, że Al-Salima trzeba wytropić i za wszelką cenę zgładzić. Kolejne rozkazy z Waszyngtonu wzbudzają jednak coraz większy sprzeciw Rogera.

Sobota

20:00

TVN

Jak to robią single

komedja, USA, 2016

Alice od czterech lat spotyka się z Joshem. Pewnego dnia dochodzi do wniosku, że tak naprawdę nie zna smaku niezależności, ponieważ zawsze miała kogoś u boku - najpierw rodziców, a potem partnera, którego poznała jeszcze w trakcie studiów. Po namyśle postanawia tymczasowo zawiesić swój związek i odkryć własną drogę. Gdy rozpoczyna nową pracę w tętniącym życiem Nowym Jorku, zaprzyjaźnia się z ekscentryczną i niestroniącą od używek Robin, która udziela jej cennych wskazówek.

Niedziela

00:55

POLSAT

Iron Man 2

film sf, USA, 2010

Od kilku miesięcy cały świat wie, że superbohater Iron Man to miliarder Tony Stark (Robert Downey Jr.) - genialny wynalazca i szef Stark Industries, głównego dostawcy broni dla rządu USA. Stark jest teraz sławny jako człowiek, któremu udało się zagwarantować światowy pokój. Chce wykorzystywać nowoczesną technologię i swoje wynalazki do celów humanitarnych i zarazem skończyć z produkcją broni. Władze, prasa i zwykli obywatele naciskają, by podzielił się swoją technologią z armią.

piątek

30 lipca

TVP 1 06:05 10 Tokio 2020 - studio 07:10 10 Tokio 2020 - siatkówka M: Polska - Japonia, prod. Wielka Brytania 09:10 10 Tokio 2020 - studio - siatkówka 10:00 10 Tokio 2020 - boks - kat. 60kg K, 1/8 finału 11:25 10 Tokio 2020 - studio 11:55 10 Tokio 2020 - lekkoatletyka, prod. Wielka Brytania, 2021 14:00 10 Tokio 2020 - siatkówka plażowa: Polska - Brazylia 15:00 10 Tokio 2020 - studio 17:00 Telexpress 17:15 Jaka to melodia? - teleturniej muzyczny 17:55 Dzikie pszczoły - serial, prod. Grecja, 2019 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Tour de Pologne - kronika - felieton 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm - magazyn SERIAL OBYCZAJOWY 20:35 Królowa i konkwistador - serial Wiele lat temu hiszpański konkwistador Pedro de Heredia zdradził jej ludzi i złamał jej serce. Teraz rdzenna Kolumbijka Catalina wraca, by się zemścić. 21:30 Olimpijski Wiec3ór - magazyn sportowy 22:10 Jak dogryżć mafii - film fabularny, prod. USA, 2017, reż. Mark Cullen, wyk. Bruce Willis, John Goodman 23:55 Syn - serial, prod. USA, 2017 01:30 10 Tokio 2020 - studio 01:55 10 Tokio 2020 - lekkoatletyka	TVP 2 05:30 Na dobre i na złe - serial TVP 06:25 Anna Dymna - spotkajmy się - Ewa Tabor 07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej 07:35 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:30 Dziewczyny ze Lwowa - serial obyczajowy TVP, reż. Wojciech Adamczyk, wyk. Magdalena Wróbel, Anna Maria Buczek, Katarzyna Ucherska, Anna Gorajska, Marian Dziędział, Marta Lipińska, Krzysztof Stelmazych 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość - serial 14:05 Va Banque - teleturniej 14:35 Na sygnale - serial fabularny TVP 15:10 Goścyratownicy TELETURNIEJ 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei - serial, prod. Turcja, 2019 18:00 Panorama 18:15 Va Banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość - serial 19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP 20:10 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki - 2021 Koszalin 22:35 Muzyka, Taniec, Zabawa - koncert 23:40 Anything goes. Ale jazda! 00:40 Lato w Wietnamie 02:25 Ży i pozwól umrzeć - film sensacyjny 04:35 Rodzinka.pl - serial	TVN 06:00 LAB 07:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 08:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 09:00 Ten moment 09:35 SOS Ekipy w akcji 10:35 Rozwód. Walka o wszystko 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy 14:55 Szpital - program obyczajowy 16:00 LAB 17:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy 18:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! koronawirus 19:55 Uwaga! - magazyn 20:05 Droga na Podium FILM SENSACYJNY 20:10 Szybko i wściekle - film sensacyjny, USA, 2009, reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jordana Brewster, Michelle Rodriguez, John Ortiz, Gal Gadot 22:35 Haker - film sensacyjny, prod. USA, 2015, reż. Michael Mann, wyk. Chris Hemsworth, Leehom Wang, Wei Tang, Viola Davis, Holt McCallany 01:10 Player na fali 01:20 Kuba Wojewódzki 02:20 Uwaga! - magazyn 02:40 Noc Magii 04:05 Szpital - program obyczajowy	POLSAT 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i Partnerzy 09:40 Sekrety rodziny 10:40 Dlaczego ja? 11:40 Gliniarze 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze 17:40 Sekrety rodziny 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość Wydarzeń 20:00 Inniemamocni 2 W rodzinie Inniemamocnych przyszła kolej na zmiany! Podczas gdy Helen rozwija swoją karierę zawodową, jej mąż Bob zostaje w domu z dziećmi realizując się w zaciszu domowych pieleszy. FILM S-F 22:40 Surogaci Nie tak odległa wcale przyszłość wydaje się być niemal idealną. Bez ryzyka, bez zagrożeń. Bezpieczni w domach rodziców do zmagają z rzeczywistością wysyłają swoich surogatów - humanoidy łączące wytrzymałość maszyn z wdziękiem i pięknem ludzkiego ciała. 00:25 Sex Story Emma i Adam spotykają się po latach. Zero zaangażowania, kłamstw, zazdrości, wspólnych śniadań, tęsknoty... Jednym słowem żadnych zobowiązań...	TVP Kultura 07:30 Teledyski 08:35 Kuchnia Polskich Żydów - magazyn kulinarny 09:15 Opieka domowa - dramat, prod. Słowacja, Czechy, 2015, reż. Slavek Horak, wyk. Alena Mihulova, Bolek Polivka, Tatiana Vilhelmova, Zuzana Kronerova 11:00 Trzecia granica - serial TVP, prod. Węgry, Polska 13:05 Ameryka - film animowany, prod. Izrael, 2018, reż. Nadav Arbel 13:30 Japonia z góry - serial dokumentalny 14:25 Rok 2020 14:55 Moskwa nie wierzy łzom - dramat, prod. ZSRR, 1979, reż. Władimir Mieżisław, wyk. Wiera Alientowa, Irina Murawiewa 17:30 Scena muzyczna 18:30 Informacje kulturalne SERIAL OBYCZAJOWY 18:50 Serialowa nostalgia - Szaleństwo Majki Skowron - serial TVP 20:00 Komediove lato - komedia reż. Jerzy Gruza, Barbara Sass - Zdort, Urszula Krzemieniecka, wyk. Wiesław Gołas, Alina Janowska, Violetta Villas 21:45 Geniusz: Picasso 22:45 Świat w piosence - Jedenasty wrzesnia 23:35 Informacje kulturalne 23:55 Bliskość - film fabularny, prod. Rosja, 2017 02:05 Kino nocne - Eroica - dramat 03:40 Berlin Live - Apocalyptica - koncert	TV Puls 06:00 Zbuntowany anioł - telenowela 08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 11:00 Zbuntowany anioł - telenowela 12:00 Zaklinaczka duchów Dzięki swojemu darowi Melinda Gordon potrafi komunikować się z zagubionymi duszami zmarłych ludzi i pomaga im przejść na drugą stronę. 14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska 16:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy prod. Polska 18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy 20:00 Wielka Zabawa TV Puls w Mragowie KOMEDIA 00:00 American Pie: Wakacje Tym razem uwaga została skupiona na Mattie Stiflerze, młodszym bracie Steve'a. Po ty, jak został wydalonny ze szkoły, Matt zostaje wysłany na obóz letni. Od razu próbuje ów obóz okablować oraz za pomocą ukrytych kamer, podglądać dziewczyny. 01:55 Castle 02:55 Rodzinny interes 03:55 Na jedwabnym szlaku 04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny prod. Polska 05:00 Dyżur - serial dokumentalny	TVN 7 05:20 Szpital - program obyczajowy 06:20 40 kontra 20 07:20 Ten moment 07:55 Ukryta prawda - program obyczajowy 10:55 Szpital - program obyczajowy 11:55 Szkoła 12:55 Sąd rodzinny - program sądowy prod. Polska 13:55 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy 14:55 Ukryta prawda - program obyczajowy prod. Polska 15:55 Szkoła 16:55 Idealna niania - program obyczajowy prod. Polska 18:25 Ten moment 19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy 20:00 40 kontra 20 KOMEDIA 21:00 Nocna randka - komedia, USA, 2010, reż. Shawn Levy, wyk. Steve Carell, Tina Fey, Mark Wahlberg, Taraji P. Henson, Jimmi Simpson, William Fichtner, Mark Ruffalo, James Franco, Mila Kunis, Gal Gadot, Ray Liotta 22:55 Gang Story - film sensacyjny, Francja, Belgia, 2011, reż. Olivier Marchal, wyk. Tcheky Karyo, Gérard Lanvin, Daniel Duval, Llionel Astier 01:10 Zbrodnie, które wstrząsnęły Ameryką 53 02:15 Druga strona medalu 2 - talk show	TV 4 06:00 Gliniarz i prokurator Serial sensacyjny, w którym lokalny prokurator walczy z przestępczością w Los Angeles. 07:00 Strażnik Teksasu 08:00 Nasz nowy dom 09:00 Pierwsza miłość 09:50 Szkoła 10:20 Food Factory 11:20 Detektywi w akcji 12:20 Kobra - oddział specjalny 13:25 STOP Drogówka 15:30 Hardkorowe lombard 17:00 Septagon 18:00 Kochane Pieniądze 19:00 Policjantki i Policjanci 20:00 Gwiazdy Kabaretu 22:00 Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny 00:10 Tombstone: Umrzeć raz jeszcze. Dalsza historia bohatera „Śmierci w Tombstone” - Guerrera - przywódca przestępczej bandy, zamordowanego przez własnych ludzi, który trafił do piekła. 02:20 Połączeni TV Trwam 11:25 Święty na każdy dzień 11:35 100 cudownych miejsc 11:45 Spotkania z ekologią 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:05 W Solankowej Dolinie 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc 14:30 Zrozumieć Antycywilizację 14:55 Słowo życia 15:00 Modlitwa 15:20 Mocni w wierze 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Siódmy sakrament 16:35 Świat Sportu 17:00 Regał Mistrzowie 17:30 Geopolityka 17:55 Poczta Wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Westerplatte Młodych 19:00 Warto zauważyć... 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Święty na każdy dzień 21:00 Apel
---	---	--	--	---	---	--	--

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

KUPIĘ bydło od 300 do 600kg, 692-411-362

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha w terenie zabudowanym Drygały koło Białej Piskiej. 608-452-972

SPRZEDAM 2-pokojowe 43 metrowe mieszkanie po remoncie na Zatorzu, 604-512-498

SPRZEDAM działki Płoskinia, 508-123-043

SPRZEDAM:ZIEMIĘ rolną, Kiersnowo.Tel.888-648-137

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

ZIEMIĘ rolną 45ha w jednym kawałku. Rogale okolice Elku, 608-452-972

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawałku Skomack Wielki, okolice Elku, 608-452-972

kupię

KUPIĘ nieruchomość, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

do wynajęcia

KAWALERKA 34m2 na Zatorzu, 787-152-552

PRACA

dam pracę

FIRMA Krysztoł s.c. zajmująca się skupem złomu zatrudni osobę na stanowisko pracownik placu. Tel. 694-879-555, 661-033-583

HYDRAULIKA i pomocnika hydraulika, 794-122-559

KIEROWCA C+E, system 2/2 tygodnie. Transport międzynarodowy, 504-139-749

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MURARZA pomocnika, 501-481-210

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę mężczyzn i kobiety do pakowania. Nie wymagane doświadczenie. Tel. 574-557-992; 574-486-960

PB Witka zatrudni na umowę o pracę: brukarzy i pomocników brukarzy. Oferujemy bardzo dobre warunki pracy. Kontakt telefoniczny: (089)533-52-51 lub osobiście: 10-434 Olsztyn, Kołobrzaska 50H

POMOCNIKA ogólnobudowlanego, 505-783-503

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym do hodowli bydła, okolice Elku, z możliwością zamieszkania, 608-452-972

SPAWACZY migomat, (89)526-64-12

ŚLUSARZY, (89)526-64-12

TRAKTORZYSTĘ w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania, okolice Elku, 608-452-972

ZATRUDNIĘ traktorzystę i pomocnika w gospodarstwie rolnym. Janów- produkcja roślinna, 504-262-593.

GARAŻE BLASZANE
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

72210tr-A-G

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Atrakcyjne wynagrodzenie, Tel.509-451-813

ZOOTECHNIKA w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania; okolice Elku, 608-452-972

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

KOMBAJN zbożowy 2,6 m, rozrzutnik Tandem, kosiarka dyskowa 2,6 m, zbiornik na mleko 800 litrów, 604-555-501

SPRZEDAM:MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo tel.539-448-102.

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SERADEŁĘ sprzedam, 508-580-030

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

DOBRE Okna 513159810, 89/6420282,

Szukasz klientów?



wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xpno-7491ab-M

GLAZURA, terakota, malowanie, hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

HYDRAULIK, 501-209-794

JCB 4CX, 502-811-658

OCZYSZCZALNIE, szamba, 794-617-449

POLBRUK, 502-811-658

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

Olsztyn
plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80

tel. (89) 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00,
sob. **nieczynne**

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

Barczewo

ul. Wojska Polskiego 7
☎ tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-15.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)
☎ tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec

ul. Topiel 2
☎ tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg

ul. Rybacka 35
☎ tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Mitakowo.

ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
☎ tel. (89) 757-83-31
czynne pn., wt., czw. 8.00-15.00, śr. 8.00-17.00,
pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5

(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT”)
☎ tel./fax (89) 741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

Nidzica

ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCH”)
☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Ogłoszenia drobne

zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”
i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie
na stronie
www.drobnia.pl

Olsztynek

ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
☎ tel./fax (89) 722 38-76
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Szczytno

ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)
☎ tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne



31419opb1-a-C

Rodzinie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Marka Świąteckiegoczłowieka kultury,
współzałożyciela i prezesa „Aresztu Sztuki”,
składają Zarząd i członkowie

Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia „Areszt Sztuki”

290321opb1-A-G

*Piękno rzeczy śmiertelnych mija,
lecz nie piękno sztuki.*

Leonardo da Vinci

Odszedł od nas

ś. † p.

Marek Świątecki

Artysta Malarz.

Wszechstronnie uzdolniony Twórca,
od dzieciństwa zżyty z Warmią i z Olsztynem.Mistrz pasteli, lecz także grafiki,
akwareli i malarstwa olejnego na płótnie.

Uznany Portrecista.

Autor licznych wystaw indywidualnych
i zbiorowych w kraju i na świecie.

Związany m.in.

z Olsztyńską Grupą Artystyczną „Niebo”
oraz ze Spotkaniami Zamkowymi
„Śpiewajmy Poezję” i z historyczną dzielnicą
Montmartre w Paryżu –
europejską mekką artystów.Panie Marku, naszymi serdecznymi myślami
jesteśmy dziś z Panem.Wspominamy naszą wspólną pracę
oraz twórcze działania na olsztyńskiej starówce.Spoczywaj w pokoju,
Artysto Zielonej Doliny.Paweł Pakuła wraz z przyjaciółmi
z kruzganka bukinisty Starego Miasta w Olsztynie

289021opb1-A-G

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”****NEKROLOGI** (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl**www.pozegnania.net**Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02**pon.-pt. godz. 8.00-16.00**

28919opb1-C-K

(...) można odejść na zawsze, by stale być blisko.

Ks. Jan Twardowski

Serdeczne podziękowania Wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal, okazywali wiele serca,
wsparcia, życzliwości i współczucia.Pomogli w przygotowaniu oraz licznie wzięli udział
w ostatniej drodze do miejsca wiecznego spoczynku
Naszego Ukochanego

Męża, Taty, Syna, Brata, Wujka i Dziadka

ś. † p.

Krzysztofa Szeszko

Dziękujemy za liczne przybycie, złożone wieńce i kwiaty.

Pograżona w smutku rodzina

290721opb1-A-G

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jana Pęczekaktora, autora choreografii, mieszkańca naszych Rentyn.
Na zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Łączymy się w bólu

z Rodziną i Przyjaciółmi

Jan Kasprowicz, Wójt Gminy Gietrzwałd, wraz z pracownikami Urzędu

290421opb1-A-P

Rodzinie i Bliskim zmarłego**Stanisława
Spychały**

wyrazy szczerego współczucia i żalu

składa
rodzina Choderów
z Tomaszowa Mazowieckiego

31921see1-a-M

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Teścia**Pana Marka Dominiaka**

Burmistrza Bisztynka.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają
pracownicy Urzędu Miejskiego w Bisztynku
oraz Przewodniczący Rady Miejskiej
Zbigniew Drozdowski
wraz z radnymi Rady Miejskiej

165211wzb-A-G

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN	895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20	602 327 277
BISKUPIEC	897 152 093
ul. Armii Krajowej 4	608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

**Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę**

614419opb1-a-K

DRUGOLIGOWCY PO REWOLUCJACH

II LIGA PIŁKARSKA \\ Po czterotygodniowej przerwie zespoły wracają do rywalizacji o punkty. W sobotę o godzinie 18 Olimpia Elbląg zmierzy się na wyjeździe z KKS 1925 Kalisz, natomiast Sokół Ostróda podejmie Pogoń Grodzisk Mazowiecki.

O awans w tym sezonie mają walczyć: Wigry, Chojniczanka, Motor oraz Belchatów (spadkowicz) i Ruch (beniaminek), natomiast Olimpia po rewolucji kadrowej celuje wśrodek tabeli. Nowymi zawodnikami elbląskiego klubu zostali: Miłosz Kałachur (Sandecja), Jan Sienkiewicz (FK Smorgan, Białoruś), Adrian Piekarski (Wigry), Szymon Stanisławski (KSZO Ostrowiec Św.), Bartłomiej Danowski (Concordia Elbląg), Michał Czarny (Puszcza), Piotr Kurbiel (GKS Katowice), Marcel Zając (Watra Białka Tatrzańska), Joao Guilherme (Oriental Dragon, Portugalia), Łukasz Pokrywka (Hetman Zamość) i Huber Krawczun (Błękitni Stargard).

Poza tym z III-ligowego Górnik Konin powrócili Dawid Wierzbę i Sebastian Milanowski, w efekcie w kadrze jest 26 zawodników.

Na inaugurację rozgrywek elblążanie zmierzają się z zespołem z Kalisza, niedawnym finalistą baraży o I ligę - w decydującym o awansie meczu KKS Kalisz przegrał 0:3 ze Skrą Częstochowa.



W poprzednim sezonie Olimpia do końca broniła się przed spadkiem, ale teraz mierzy w środek tabeli

- Myślę, że można być zadowolonym z pracy, jaką wykonał zespół w trakcie przygotowań do sezonu - twierdzi trener elblążan Tomasz Grzegorezyk. - Jestem przekonany, że kibicom dostarczymy wielu emocji, bo liga jest nie tylko ciekawa, ale i specyficzna. Tutaj każdy z każdym może wygrać - kończy elbląski szkoleniowiec.

Do rewolucji kadrowej doszło również w Sokole, który w tym sezonie poprowadzi trenerski duet Jarosław Kotas - Hubert Błaszczak. Pierwszy sprawdzian już w sobotę o godz. 18 w Ostródzie w meczu z Pogonią Grodzisk Maz.

Tuż przed startem ligi nowym zawodnikiem ostródzkiego klubu został kolumbijski 25-letni napastnik Duvan

Mosquera, który karierę zaczynał w ojczyźnie, a potem grał także w Peru, Estonii i Kosowie.

Generalnie Sokół postawił na młodzież, dlatego do drużyny trafili m.in. 19-letni obrońca Szymon Dowgiałło (wychowanek Mamr Giżycko, ostatnio Stomil), Ernest Słupski (18-letni napastnik, ostatnio w IV-ligowej Victorii Sulejów-

wek), pomocnik Michał Drabik (20-latek, Lechia Tomaszów Maz.), Jakub Chojnowski (18 lat, wychowanek Naki Olsztyn, ostatnio formalnie piłkarz Arki, jednak grający na wypożyczeniu w Kaliszu) i Dominik Stępień (18-letni pomocnik wiosną był wypożyczony z Radomiaka do Lechii Tomaszów Maz.). Na tym prawdopodobnie nie koniec, bo na uzupeł-

nianie składu drugoligowcy mają czas do końca sierpnia.

- Do tego czasu mamy możliwość zgłaszania nowych zawodników - wyjaśnia Mariusz Ząbczyński, członek zarządu klubu z Ostródy. - Obecnie kluby Ekstraklasy i I ligi domykają swoje kadry, więc uważnie śledzimy sytuację, bo może uda się sprowadzić młodych zdolnych, którzy nie załapią się do poprzedniej drużyny, a u nas będą mieli możliwość gry i rozwoju.

Przed startem ligi Sokół rozegrał dwa sparingi: najpierw w Zwierzewie zremisował 1:1 z miejscowym Kormoranem (w ostródzkim drugoligowcu wystąpili juniorzy Sokoła i młodzieżowcy, którzy byli na testach), a dzień później ostródzianie przegrali 0:2 z pierwszoligowym Stomilem.

• **Inne mecze 1. kolejki, piątek:** Ruch Chorzów — Pogoń Siedlce (g. 19.20); **sobota:** Radunia Stężyca — Lech II Poznań (17), Znicz Pruszków — Motor Lublin (17), Wisła Puławy — GKS Belchatów (18), Stal Rzeszów — Garbarnia Kraków (19); **niedziela:** Śląsk II Wrocław (12); **poniedziałek:** Wigry Suwałki — Chojniczanka Chojnice (18).

JK, zico

SPORT W TV

- **Formuła 1.** Grand Prix Węgier: sesje treningowe (11.25, 14.55 Eleven Sports 1)
- **Półka nożna.** PKO BP Ekstraklasa: Zagłębie Lubin - Górnik Łęczna (17.55 Canal+ Sport, 17.55 nSport+), Górnik Zabrze -

- Lech Poznań (20.25 TVP Sport, 20.25 Canal+ Sport); I liga: GKS Tychy - ŁKS Łódź (20.20 Polsat Sport News); mecz towarzyski: Fleetwood Town - Leeds United (19.55 Eleven Sports 2)
- **Siatkówka.** Mecz towarzyski-

- ski kobiet: Polska - Belgia (18 Polsat Sport)
- **Siatkówka plażowa.** PreZero Grand Prix PLS Kobiet (10, 11.30, 13.30, 14.30, 16 Polsat Sport, 17.30 Polsat Sport News)
- **Sporty walki.** ONE Cham-

- pionship - Battleground (14.30 Fightklub)
- **Tenis.** Turniej ATP Challenger w Poznaniu (13, 15, 17, 19 Polsat Sport Extra)
- **Żużel.** Grand Prix Polski: 3. runda (18.30 Canal+ Sport 2). **dryh**

REKLAMA



PARTNERSTAL
PRODUKCJA GARAŻY BLASZANYCH

**GARAŻE BLASZANE
NOWOCZESNE WIATY**

**798-710-329
698-230-205**

WWW.PARTNERSTAL.PL

65920see1-a-M

komunikat

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.)

BURMISTRZ SUSZA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suszu zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy:

- nieruchomość lokalowa nr 1 położona w miejscowości Stawiec nr 2, oznaczona nr. dz. 17/9 o pow. 3440 m²
- nieruchomość lokalowa nr 6 położona w miejscowości Jawty Małe nr 13, oznaczona nr. dz. 2/2 o pow. 3529 m².

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miejski w Suszu, pod adresem <http://bip.susz.pl>, w zakładce Nieruchomości.

REKLAMA

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

WÓJTA GMINY PŁOSKINIA

O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość określona w wykazie podanym do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty i ogłoszony w lokalnej prasie („Dziennik Elbląski” z dnia 30.07.2021 r.) oznaczone w ewidencji gruntów jako działka niezabudowana nr **158** o powierzchni **2,0997 ha**, położona w obrębie **Chrusciel**. Grunt niezabudowany, uprawiany rolniczo, o wysokiej kulturze rolnej.

Zgodnie z ewidencją gruntów rodzaj użytku:
- działka nr **158**: R1Va o pow. 2,0997 ha.

Przeznaczenie nieruchomości: tereny rolne.

Cena wywoławcza nieruchomości: 80.230,00 zł.

Wadium: 8.000,00 zł (wniesione w pieniądzu do 06.09.2021 r.).

Minimalne postąpienie: postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątków złotych.

Przetarg odbędzie się 10.09.2021 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia (sala USC).

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Gminy Płoskinia, na tablicy ogłoszeń sołectwa oraz umieszczenie na stronie BIP Urzędu Gminy Płoskinia.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Płoskinia, w pokoju nr 6, tel. 55 620 86 05.

221luzi-A-G

12721sezz-A-G

OLIMPIJSKIE SPRINTEM



Maciej Sarnacki w wiosce olimpijskiej w Tokio

JUDO\\ W ostatnich godzinach przed swoim olimpijskim startem w kategorii +100 kg **Maciej Sarnacki** z Gwardii Olsztyn znalazł czas na to, żeby skreślić prosto z Japonii parę zdań specjalnie dla czytelników „Gazety Olsztyńskiej”. Poniżej przytaczamy treść tego maila.

„Po ślubowaniu w PKOl udaliśmy się do hotelu przy lotnisku, bo następnego dnia o godz. 15 mieliśmy lot bezpośredni do Naryty Tokyo. Procedury na lotnisku po przylocie nie trwały zbyt długo: standardowe sprawdzanie dokumentów, oddanie śliny do badania antycovidowego itd. Generalnie dość płynnie i w miarę szybko zameldowaliśmy się w wiosce olimpijskiej. Pierwsze, co można napisać to to, że jest gorąco. Gorąco i wilgotno. :) Dzięki poradom Darka Nowickiego, mojego psychologa oraz „magicznym okularom”, bez problemu przestawiam się na japoński czas – kolejnego dnia budzę się o godz. 9 rano (czyli o drugiej w nocy w Polsce). Do pokoju trafiają z Piotrem Kuczerą (judoka z kat. do 90 kg -red.), a całe studio dzielimy z chłopakami z tenisa oraz kolegą z golfa. :) Łóżka z „kartonu”, ściany jakby podobnie, łazienki mikroskopijne, ale generalnie jest czysto i schludnie. Oczywiście, wszędzie panuje reżim sanitarny, a więc maseczki, dezynfekcje i codzienne oddawanie śliny do badania przeciw COVID-19. Nie było jednak problemu z wyjazdem na trening na Kodokan, oddalony o ok. 20 minut drogi od wioski czy też na trening na miejscu w siłowni. Jutro mam swój start (wiadomość z czwartku - red.), tak że jeżeli nie muszę, to nie wychodzę na zewnątrz i za dużo nie zwiedzam, bo klimat jest naprawdę zwodniczy – kolega Piotrek nie miał żadnego problemu ze rzuceniem wagi przed swoim

startem. :) To chyba tyle. Jutro zdam relację po zawodach i ruszę trochę przejść się po wiosce”.

LEKKA ATLETYKA\\ Do debiutu olimpijskiego przygotowuje się w Japonii mistrzyni Polski w maratonie **Aleksandra Lisowska** z AZS UWM Olsztyn. Braniewianka zamieściła w swoich mediach społecznościowych taki wpis: „Kolejny aklimatyzacyjny dzień za nami. Jeszcze dwa dni w tym miejscu i w sobotę ruszamy w kolejną, już ostatnią, podróż do Sapporo. A 7 i 8 sierpnia zmierzmy się z najcięższym startem w naszym życiu, gdzie czekają na nas piekielne warunki. Nigdy nie biegaliśmy



Fot. Facebook

Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn) szykuje się do swojego startu w biegu maratońskim

jeszcze maratonu w tak wysokiej temperaturze i wilgotności, jakie będą towarzyszyły nam w Sapporo. Dlatego, trzymajcie za nas mocno kciuki, abyśmy poradzi sobie i dobiegli na metę z podniesioną głową i ze świadomością, że daliśmy z siebie wszystko, co możliwe!”. Tu dodajmy, że liczba mnoga wynika z tego, że w Japonii wystartuje aż szóstka białoczerwonych maratończyków, poza Aleksandrą Lisowską także: Angelika Mach i Karolina Nadolska oraz Marcin Chabowski, Arkadiusz Gardzielewski i Adam Nowicki.

ŻEGLARSTWO\\ Agnieszka Skrzypulec i Jolanta Ogar, po dwóch zwycięskich wyścigach na początek olimpijskiej rywalizacji w klasie 470, wczoraj były drugie i piąte, co pozwoliło im utrzymać pozycję liderki! Po 4 z 10 wyścigów Polki mają cztery punkty przewagi nad Brytyjkami i pięć nad Francuzkami, podczas gdy czwarte Szwajcarki są o 10 „oczek” gorsze. Świetnie w windsurfingowej klasie RS:X spisuje się rodowity mrągowiec Piotr Mysza (reprezentuje AZS AWFiS Gdańsk). Najstarszy w stawce, 40-letni Polak zajął w czwartkowych wyścigach dziewiąte, piąte i drugie miejsce, awansując na czwartą pozycję w klasyfikacji generalnej. Prowadzący Holender Kiran Badloe jest już poza zasięgiem rywali, ale trzeci Mattia Camboni z Włoch ma nad Myszką tylko trzy, a drugi Francuz Thomas Goyard – pięć punktów przewagi. A że ostatni, tzw. medalowy, wyścig jest podwójnie punktowany, więc wszystko w rękach wychowanek Bazy Mrągowa. Decydujący wyścig odbędzie się w sobotę o godz. 8:33 naszego czasu.

TENIS\\ Iga Świątek i Łukasz Kubot przegrali w ćwierćfinale turnieju gry mieszanej z faworyzowanymi Rosjanami Jeleną Wiesnią i Astanem Karacewem 4:6, 4:6. O medale zagra więc – występujący w Tokio pod egidą Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego (tak jak wszyscy rosyjscy sportowcy dopuszczeni do startu w igrzyskach) – duet Wiesni/Karacew... W finale kobiecego singla zmierzą się Szwajcarka Belinda Bencic z Czeską Markétą Vondrousovą, natomiast o brąz zagrają Jelena Rybakina z Kazachstanu i Ukrainka Jelina Switolina. Z kolei w półfinale turnieju mężczyzn rozstawiony z jedyńką Serb Novak Djoković zmierzy się

z turniejową „czwórką” Alexandrem Zverevem z Niemiec (ok. godz. 10 czasu warszawskiego), a wcześniej o awans do finału zagrają Karen Chaczanow (Rosyjski Komitet Olimpijski) i Hiszpan Pablo Carreno-Busta (godz. 8).

• Wyniki, półfinały singla kobiet: Belinda Bencic (Szwajcaria, 9) - Jelena Rybakina (Kazachstan, 15) 7:6 (7-2), 4:6, 6:3, Markéta Vondrousová (Czechy) - Jelina Switolina (Ukraina, 4) 6:3, 6:1; **ćwierćfinały singla mężczyzn:** Novak Djoković (Serbia, 1) - Kei Nishikori (Japonia) 6:2, 6:0, Alexander Zverev (Niemcy, 4) - Jeremy Chardy (Francja) 6:4, 6:1, Pablo Carreno-Busta (Hiszpania, 6) - Danił Miedwiediew (Rosyjski Komitet Olimpijski, 2) 6:2, 7:6 (5), Karen Chaczanow (RKOl, 12) - Ugo Humbert (Francja, 14) 7:6 (4), 4:6, 6:3.

PLYWANIE\\ Czwartek był udanym dniem dla większości z polskich pływaków. Znakomicie spisali się Radostaw Kawęcki, który z siódmym czasem awansował do piątkowego (g. 3:50 naszego czasu) finału 200 m stylem grzbietowym, 15-letnia Laura Bernat (awans do półfinału na 200 m stylem grzbietowym), a zwłaszcza Jakub Majerski, który na 100 m stylem motylkowym pobił rekord Polski (50,97) i z trzecim czasem awansował do półfinału. Taka sztuka nie udała się Pawłowi Korzeniowskiemu.

MEDALE\\ W klasyfikacji medalowej górą Azja, bo za wciąż prowadzącymi gospodarzami igrzysk (22 krążki, w tym aż 13 złotych) ułokowali się Chińczycy (27, w tym 12 złotych), którzy wczoraj wyprzedzili reprezentację USA (31/11). Po medale sięgali reprezentanci już 61 państw, do tego grona dołączyła też – dzięki „srebrnym” wioślarkom z czwórki podwójnej – Polska. Złote medale ma w swoim dorobku 35 krajów, w tym m.in. Estonia, Kosowo (dwa złota w judo), Uzbekistan, Bermudy czy Fidzi.

MEDALIŚCI

1. Chiny	15	7	9	31
2. Japonia	15	4	6	25
3. USA	14	14	10	38
4. RKOl	8	11	9	28
5. Australia	8	2	10	20
6. W. Brytania	5	7	6	18
7. Korea Płd.	4	3	5	12
8. Francja	3	5	3	11
9. Niemcy	3	3	7	13
10. Włochy	2	7	10	19
...				
46. Polska	0	1	0	1

IGRZYSKA W TELEWIZJI

PIĄTEK

• 6:55 TVP Sport - strzelectwo, pistolet 25 m kobiet - finał; kajakarstwo górskie, slalom - 1/2 finału K1 mężczyzn (Krzysztof Majerczak)
• 7:00 Eurosport 1 - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 7:10 TVP 1, 7:20 Eurosport 1 - siatkówka mężczyzn, mecz fazy grupowej: Polska - Japonia
• 8:10 TVP Sport - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 8:50 Eurosport 1 - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 8:55 TVP Sport - siatkówka plażowa mężczyzn, mecz eliminacyjny: Piotr Kantor/Bartosz Łosiak - Paolo Nicolai/Daniele Lupo (Włochy); kajakarstwo górskie, slalom - finał K1 mężczyzn (ewent. Krzysztof Majerczak); strzelectwo, pistolet 25 m kobiet
• 9:10 TVP 1 - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 9:50 TVP Sport - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 10:00 TVP Sport - judo kobiet, kat. powyżej 78 kg - repasaże i 1/2 finału
• 10:00 Eurosport 2 - siatkówka plażowa kobiet, mecz eliminacyjny: Liliana Fernández/Elsa Baquerizo - Xue Chen/Wang Xinxin
• 10:00 Eurosport 1, TVP 1 - boks kobiet, waga lekka - 1/8 finału
• 10:50 TVP Sport - judo mężczyzn, kat. pow. 100 kg (ewent. Maciej Sarnacki); judo kobiet, kat. pow. 78 kg - 1/2 finału i finał
• 11:00 Eurosport 2 - piłka nożna kobiet, ćwierćfinał: W. Brytania - Australia
• 11:25 TVP 1 - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 11:55 TVP 1, 12:00 Eurosport 1 - lekka atletyka, sesja wieczorna: m.in. 12:25 eliminacje pchnięcia kulą kobiet (Klaudia Kardasz, Paulina Guba); 13:12 eliminacje sztafety mieszanych 4x400 m (Polska)
• 12:00 TVP Sport - pływani - eliminacje 50 m stylem dowol. mężczyzn (12:14 Konrad Czerniak, 12:20 Paweł Juraszek); judo mężczyzn, kat. pow. 100 kg - finał
• 12:35 TVP Sport - pływani, eliminacje 50 m stylem dowol. kobiet (12:45 Katarzyna Wasick)
• 13:00 Eurosport 2 - piłka nożna kobiet, ćwierćfinał: Holandia - USA
• 14:00 TVP 1 - siatkówka plażowa mężczyzn, mecz eliminacyjny: Michał Bryl/Grzegorz Fijałek - Evandro/Bruno (Brazylia)
• 14:40 TVP Sport, 15:10 Eurosport 1, TVP 1 - siatkówka mężczyzn, mecz fazy grupowej: RKOl - Francja
• 15:00 TVP 1 - studio olimpijskie (starty Polaków)



• 15:05 Eurosport 1 - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 16:30 TVP 1 - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 16:30-17:30 Eurosport 1 - magazyn olimpijski „Strefa medalowa”
• 16:35 TVP Sport - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 17:30-18 Polsat News - magazyn sportowy „Studio Tokio”
• 20-22:05 Polsat Sport - magazyn „Studio Tokio”

PIĄTEK/SOBOTA

• 0:30 Eurosport 1 - triathlon, sztafeta mieszana
• 1:30 TVP 1 - studio olimpijskie (starty Polaków)
• 1:40 TVP Sport - golf mężczyzn - 3. runda (Adrian Meronk)
• 1:55 TVP 1 - lekka atletyka, sesja poranna: m.in. 2:00-2:24 eliminacje 400 m ppt. kobiet (Joanna Linkiewicz); 2:40 eliminacje skoku o tyczce mężczyzn (Piotr Lisek, Paweł Wojciechowski, Robert Sobera); 2:50 eliminacje 800 m mężczyzn (Marcin Lewandowski, Patryk Dobek, Mateusz Borkowski); 3:45 eliminacje 100 m ppt. kobiet (Klaudia Siciarz, Pia Skrzyszowska); pływani - półfinały 50 m dowol. mężczyzn (ewent. Paweł Juraszek, Konrad Czerniak) i kobiet (ewent. Katarzyna Wasick)
• 1:55 TVP Sport - siatkówka plażowa, mecze eliminacyjne kobiet i mężczyzn
• 2:00 Eurosport 2 - siatkówka plażowa, mecz eliminacyjny kobiet: Ana Patricia Ramos/Rebecca Cavalcanti - Kelly Claes/Sarah Sponcil
• 2:55 TVP Sport - golf mężczyzn - 3. runda (Adrian Meronk)
• 3:00 Eurosport 2 - BMX, freestyle park kobiet i mężczyzn
• 3:25 TVP Sport - pływani, finały, m.in. 100 m delfinem mężczyzn (ewent. Jakub Majerski), 200 m grzbiet. kobiet (ewent. Laura Bernat)
• 3:30 Eurosport 1 - pływani, 50 m dowol. kobiet - 1/2 finału (ewent. Katarzyna Wasick)
• 5:00 TVP 1 - boks mężczyzn, waga musza; boks kobiet, waga średnia; podnoszenie ciężarów mężczyzn, kat. do 96 kg (Bartłomiej Adamus)
• 5:05 TVP Sport, 5:20 Eurosport 1 - tenis, gra pojedyncza mężczyzn - mecz o 3. miejsce



SPORT.wm.pl

CHROBRY NA POCZĄTEK SEZONU

I LIGA PIŁKARSKA \\ W niedzielę o godz. 18 w Olsztynie kompletnie przebudowany Stomil meczem z Chrobrym Głogów rozpocznie sezon. Przed ekipą Adriana Stawskiego ciężki bój o pozostanie w I lidze, w której Stomil gra nieprzerwanie od 2012 roku.

Dumę Warmii po poprzednim sezonie opuściło aż 15 zawodników. W białoniebieskich barwach kibice m.in. nie zobaczą już wieloletniego kapitana Janusza Bucholca (został grającym asystentem trenera DKS Dobrego Miasta, beniaminka forBET IV ligi) i Piotra Skiby, który obecnie leczy kontuzję ręki, ale wszystko wskazuje na to, że zakończy karierę. Poza tym do innych klubów odeszli m.in. Wojciech Łuczak (Radunia Stężyca), Koki Hinokio (sprzedany do Zagłębia Lubin), Jurich Carolina (Miedź Legnica), Sam van Huffel, Damian Byrtek (oba Chojniczanka Chojnice), Grzegorz Kuświk (trenuje gościnnie w DKS Dobro Miasto) czy Adrian Szczutowski (wrócił do Wisły Płock).

ZMIANY ZASZŁY TAKŻE W SZTABIE SZKOLENIOWYM - NOWYM TRENEREM ZOSTAŁ ADRIAN STAWSKI, KTÓRY PRZEZ CAŁĄ SWOJĄ TREnerską KARIERĘ ZWIĄZANY BYŁ Z BYTOWIĄ. WRAZ Z NIM DO SZTABU DOŁĄCZYLI PRZEMYSŁAW NORKO (TRENER BRAMKARZY) I JAKUB ŻUKOWSKI (ANALITYK).

W efekcie pracę stracił Piotr Klepczarek, który w ostatnich ligowych meczach zeszłego sezonu prowadził pierwszą drużynę Stomilu, oraz Sylwester Wylupski, dotychczasowy trener bramkarzy.

Poza tym Grzegorz Lech (wieloletni piłkarz Stomilu, a ostatnio prezes klubu) został asystentem trenera, a Paweł Głowacki (były pił-



Stomil Olsztyn, bramkarze: Krzysztof Bąkowski, Marceł Łukasik, Dawid Smuga; **obrońcy:** Damian Ciechanowski, Benjamin Czajka, Maciej Dampc, Rafał Remisz, Jonatan Straus, Filip Szabaciuk; **pomocnicy:** Jakub Banul, Brian Galach, Merveille Fundambu, Łukasz Moneta, Aleksander Pawlak, Wojciech Reiman, Shibata Shun, Maciej Spychała, Hubert Szramka, Jakub Teclaw, Filip Wójcik, Karol Żwir; **napastnicy:** Jakub Brdak, Szymon Lewicki, Jakub Mysiorski

karz, a ostatnio trener rezerw) będzie kierownikiem zespołu.

Najniższy budżet w I lidze spowodował, że Stomil nie szalał na rynku transferowym, ale mimo to udało się ściągnąć do Olsztyna kilku doświadczonych piłkarzy. Największym problemem Stomilu jest jednak krótka ławka rezerwowych. Adrian Stawski może wystawić solidną wyjściową jedenastkę, ale w miarę upływu sezonu i pojawiających się urazów oraz kartek sytuacja kadrowa będzie się pewnie mocno komplikować. Okienko transferowe otwarte jest jeszcze przez miesiąc, więc można mieć nadzieję, że Stomil nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w tej kwestii.

Kto zatem dołączył do drużyny? Zaczniemy od pozycji bramkarzy: z Lecha Poznań został wypożyczony 18-latek Krzysztof Bąkowski, który ma za sobą solidny sezon w II lidze w poznańskich rezerwach, natomiast jego następcą (jeszcze

nie jest ostatecznie potwierdzony) ma być Dawid Smug z Hutnika Kraków, który kiedyś grał nawet w juniorskich drużynach... Interu Mediolan.

Obrona Stomilu wydaje się najsłabszą ze wszystkich formacji. Do zespołu dołączył Maciej Dampc, który od pół roku nie grał w piłkę, po tym jak odszedł z Sokoła Ostróda.

NAJSOLIDNIEJSZYM WZMOCNIENIEM OBRONY WYDAJE SIĘ PRZYJŚCIE DAMIANA CIECHANOWSKIEGO, KTÓRY BYŁ W OSTATNIM CZASIE NAJLEPSZYM PIŁKARZEM OLIMPII GRUDZIĄDZ.

Z Wisły Płock wypożyczono obiecującego młodzieżowca Beniamina Czajkę, poza tym w drużynie pozostali doświadczeni Rafał Remisz i Jonatan Straus.

O ofensywie Stomilu można myśleć już zdecydowanie optymistyczniej. Do drużyny dołączył Wojciech Reiman ze Stali Rzeszów, w której był czołowym piłkarzem II-ligowych rozgrywek. Reiman notował dobre statystyki, więc w Stomilu liczą na to, że będzie asystował i strzelał gole - szczególnie - ze stałych fragmentów gry. Poza tym po kilku latach do Stomilu powrócił Karol Żwir, który ma za sobą dobry sezon w II-ligowym Sokole Ostróda. Żwir ma grać na pozycji defensywnego pomocnika, ale śmiało poradzi sobie także na prawej stronie obrony. Obiecującą wygląda także transfer Łukasza Monety z GKS Tychy - trener Stawski doskonale zna jego możliwości, bo współpracował z nim wcześniej w Bytovii. Stomil zakontraktował także piłkarza Demokratycznej Republiki Kongo Merveille Fundambu. W ostatnim sezonie nie poszło mu za dobrze w Widzewie, ale w olsztyńskim klubie liczą, że w spotkaniach

ligowych Fundambu zacznie pokazywać to, co prezentuje na treningu. Z zespołem kontrakt podpisał także pochodzący z Japonii Shibata Shun - ostatnio w Olimpii Zambrów. Gdyby nie kontuzja pleców to w podstawowym składzie od początku grałby Filip Wójcik, który ostatnio zdobywał doświadczenie w III-ligowym GKS Wikielec.

W linii napadu od pierwszych minut powinien grać Szymon Lewicki. Doświadczony napastnik, ostatnio w GKS Tychy, dla którego strzelił 7 goli w I lidze. Jest nadzieja, że Lewicki do Olsztyna nie przyszedł tylko po to, by doczekać do piłkarskiej emerytury, jak to było w przypadku innych napastników po trzydziestce (Paweł Abbott, Tomasz Zahorski), po których w Stomilu oczekiwano zdecydowanie więcej. Jest też szansa, że kadra Stomilu powiększy się o kolejnego napastnika - Patryka Mikitę. Ostatnio leczący kontuzję

w Radomiaku Radom, ale wcześniej zdobył m.in. z Legią Warszawa mistrzostwo Polski.

- Nie mogę doczekać startu ligi - mówi trener Adrian Stawski. - Aczkolwiek przydałby się jeszcze dwa-trzy tygodnie, żeby to wszystko poskładać. Celem na nowy sezon będzie wygrana w każdym meczu.

W niedzielę o godz. 18 Stomil zagra z Chrobrym Głogów. Olsztyńska drużyna nie jest faworytem, bo została praktycznie zbudowana od nowa, natomiast w ekipie Chrobrego doszło tylko do kilku zmian w kadrze. W poprzednim sezonie Stomil dwukrotnie przegrywał z tym rywalem, więc kibice w Olsztynie liczą na przerwanie fatalnej serii.

Inne mecze: Arka - Zagłębie, Widzew - Sandecja, Górnik P. - Podbeskidzie, Odra - Miedź, Katowice - Resovia, Tychy - ŁKS, Korona - Skra, Jastrzębie - Puszcz.

EMIL MARECKI